Nr 109. Dnia 16 maja. Wtorek. Dnia 4 (16) maja 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. —**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{3}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Jana Nepomucena i Ulbalda.
Jutro: ś. Paschalisa Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowst. P.—Feliksa i Eryka.
Piątek: śś. Piotra Celestyna i Iwona W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 6.
Zachód „ „ 7 „ 47.
Długość dnia godzin 15 minut 41
Przybyło „ „ 8 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: ś. Bernardyna Seneńskiego.
Niedziela: śś. Donata i Wiktora M.
Poniedziałek: śś. Julji P. M. i Heleny.
Wtorek: ś. Dezyderjusza B.

— Dziś rozpoczęte zostało 40 godzinne nabożeństwo z zupełnym odpustem w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej poświęcone mianowicie: w dniu dzisiejszym czci św. *Jana Nepomucena* męczennika patrona dobrej sławy. W dniu jutrzejszym św. *Weroniki* panny kapucynki; po jutrze zaś czci św. *Feliksa* kapucyna patrona dzieci szczególniej chorych.

— W dniu jutrzejszym jako w wigilję uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego przypadającej we czwartek, odbędą się solenne nieszpory w kościołach wyszczególnionych przez nas w *Kurjerze* z dnia 10 b. m., a które obchodzą nabożeństwa z zupełnym odpustem. Do tych należy i kościół św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście, wówczas nie wymieniony.

Obchód odpustowy św. Weroniki z Juljanu przypadający na jutro, odbędzie się w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 21-go b. m.

— W dniu jutrzejszym, jako ostatnim dni krzyżowych procesje odbędą się w następującym porządku:

z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) wprost ulicy Mostowej;

z kościoła św. Krzyża do kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu;

z kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży do kościoła w szpitalu Dzieciątka Jezus na placu Wareckim;

z kościoła N. Marji Panny na Nowem Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego) przy ulicy Zakroczymskiej;

z kościoła ś. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do figury przed rogatką wolską;

z kościoła praskiego do krzyża na Pradze.

Przegląd polityczny.

O działaniu odosobnionem Anglji i Francji w Egipcie niema już mowy. Oświadczenia urzędowe ministrów przed izbami i półurzędowe dzienników czerpiących natchnienie u drzwi ministerjalnych, wskazują drogę postępowania całkiem inną, aniżeli była obrana w styczniu r. b. przez pp. Gambettę i Gladstone'a. Obecnie wynik rokowań, toczących się między Anglją a Francją, nim będzie wykonany, ma być złożony pod zatwierdzenie wszystkich wielkich mocarstw, a organa poufne owych mocarstw dodają, że możliwe jest tylko działanie *zbiorowe*. Zanosi się tedy na opłakaną komedję dławienia wód Adrjatyku przez pancerniki sześciu wielkich mocarstw dla wynękania na Turcji dla Czarnogórza kawałka pustyni, niewartej węgla zużytego przez owe pancerniki.

Łatwo zrozumieć dlaczego tak się dzieje: Anglja i Francja są właścicielkami pieniężnemi kanału Sueskiego, a nadto wierzycielkami olbrzymiej, jak na biedny Egipt sumy 98,376,000 funtów szterlingów, czyli przy dzisiejszym kursie prawie 950 mil. rub. Ponieważ zaś dochody Egiptu wogóle nie przewyższają $8\frac{1}{2}$ mil. fst., więc tylko sztucznemi sposobami ucisku, tylko cywilizacyjnym kozikiem można tak zdzierać skórę z Fellahów egipskich, żeby na wszystko wystarczyło. Sprawiedliwa i miłosierna Europa nic przeciwko temu nie ma, i gdyby tylko o to jedno chodziło, można być pewnym, że nie zawadzałaby komisarzom angielskim i francuskim stawiać chłopów epipskich bosemi nogami na rozpalonej patelni. Lecz obok tego, Egipt jest dróżnikiem przy kanale Sueskim i morzu Czerwonem i pod tym względem interesa każdego mocarstwa są sprzeczne z interesami wszystkich innych. Nie mówiąc o wielkiej doniosłości politycznej tych wodnych szlaków, pod tym względem już opanowanych przez Anglję, skutkiem usadowienia się jej w Gibraltarze, na Malcie, Cyprze i w Adenie, droga ta ma ogromne znaczenie ekonomiczne dla całej Europy. Kanał Sueski w stosunkach handlowych odrabia to, co zrobiło odkrycie drogi morskiej przez Waska de Gama około Przylądka Dobrej Nadziei. Odkrycie jego zabiło handel morza Śródziemnego z całym Wschodem, pogrzebało rzeczypospolite wenecką, genueńską itd., a oddało klucze handlu wszechświatowego w ręce Niderlandów i Anglji, w małej zaś cząstce w ręce półwyspu pirenejskiego i miast hanzeatyckich. Kanał Sueski znów przywraca pierwszeństwo Lewantowi, portom włoskim, francuskim i austrjackim na morzu Śródziemnem, a przez austrjackie i Niemcom, wreszcie portom morza Czarnego, o ile Bosfor stać będzie otworem. Rachunek zapłaci Hollandja i Anglja, a po trochu tylko Niemcy północne. Ztąd widzimy, jak dalece rozmaicie muszą na kanał Sueski zapatrywać się wszystkie mocarstwa, jak trudno między niemi o zgodę, a jak łatwo o swary.

W dodatku przychodzi czynnik nowy, rzec można całkiem niespodziewany. Cebula owinięta paskami poświęconego płótna razem z mumją ostatniego Faraona, dzięki tchnieniu świeżego powietrza wpuszczonego do grobowca przez poprzedniego khedywa Izmaila, pragnącego udawać europejczyka i rzeczywiście podobno znającego się na wartości kamelij paryskich—cudem jakimś kiełkować poczęła. Znalazło się nad Nilem „stronnictwo narodowe", powstałe z odwiecznych tubylców i arabów, jednych i drugich jednostajnie uciemiężonych przez turków, czerkiesów, anglików i francuzów. Stronnictwo to powiedziało przed kilku laty w niezrozumiałym dla nas języku, ale w zrozumiałej osnowie: „Egipt dla egipcjan" tak samo jak przed dwudziestu kilku laty powiedziało podobneż stronnictwo włoskie: „Italia fara da se." Co większa, znalazł się człowiek, podobno mało po europejsku ukształcony, niepoprawnie wymawiający francuskie *au* i *eu*, ale czujący wszystkiemi nićmi nerwów, że Egipt mógłby się obejść bez zwierzchnictwa wątpliwego potomka Mahometa, czytającego w Stambule romanse francuskie w przekładzie perskim, bez tureckiej dynastji khedywów, znających się na przysmakach paryskich, a nawet bez komisarzy angielskich i francuskich w Kairze. Człowiekiem tym, po naszemu z pewnością nieokrzesanym, okazał się pułkownik wojsk egipskich, przed półroczem Arabi bey, a dzisiaj z dobrowolnej czy przymusowej nominacji khedywa Arabi basza, egipski minister wojny. Niema też po co się dziwić, że ten prostak, wykarmiony kukurydzą nadnilową i odziany bawełną egipską, stał się przedmiotem szczególnej nienawiści wielkich tego świata w Paryżu i Londynie. „Przyszli, zbrudzili pokój, krzyczą jak niedźwiedzie:—Chleba, panoczek, daj chleba! — Więc kazano ich obić—i słusznie obici..."

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 108.)

— A on: czy nie opowiadał *proprio motu*?... nie wynurzał się?... Czy nie zwierzał się brat bratu?...

Łukaszowi zapytania te przykrość sprawiły. Zeszedł się z Jankiem— wydawało mu się to rzeczą naturalną; odbył z nim podróż przez Niemcy, zamieszkali razem w Paryżu— i w tem nienaturalnego nie widział nic. Jedno z drugiego wywijało się niejako samo przez się, uścielając dla niego, przyszłego sługi bożego, drogę do osiągnięcia celu wielkiego i zasłaniając przed oczami jego wszystko, co się do celu tego nie odnosiło bezpośrednio. Racja wydalenia się Janka z Krakowa nie obchodziła go zgoła; przyjmował fakt, jak się wyraził i zastanowił się nad nim teraz dopiero, gdy zapytany został.

— Brat bratu zwierzaćby się nie miał!... — dodał de Montluc. — Nie kochaliście się chyba...

Lekki rumieniec na policzki Łukasza wybiegł; znikł jednak niebawem — przesunął się niby cień i pozostawił po sobie wyraz, w którym biegły fizjognomista rozpoznałby z łatwością wyraz cierpienia. Ostatnie księdza de Montluc wyrazy dotknęły go, uraziły i obraziły. Obrazę wybaczył, urazę dla siebie zachował i zmilczał. W odpowiedzeniu wyręczy go de Coligny.

— Wychowani nie razem, nie jedną idący drogą, bracia częstokroć bywają sobie bardziej obcy, aniżeli ludzie nie złączeni zgoła związkiem krwi... Pomiędzy braćmi zdarzają się niekiedy zawzięte nieprzyjaźnie, zwłaszcza, gdy pomiędzy nimi różnice przekonań zachodzą... Kto wie, ażali brat pana Krassowskiego nie skłania się do religji nowej...

— Nie... o!.. nie... — zawołał Łukasz w oburzeniu.—Nie!... Tego rodzaju klęska nie dotknęła brata mego... Nie!...

Przemówiła w nim krew... Wybuchnął i wnet uspokoił się. Ręce złożył, głowę spuścił, westchnął i, po chwilce, przyciszonym głosem dodał:

— Wszyscyśmy braćmi, dziećmi jednego ojca, Boga, co na niebie jest, i matki jednej, kościoła, na opoce Piotrowej zbudowanego...

— Brat więc pański dobry katolik?... — zapytał de Montluc.

— Dobry, szczery i gorliwy...

— Tem ci lepiej... Albo raczej, tem ci byłoby lepiej, gdyby fałszywemi okazały się ślady, jakie po nim odszukano...

— Nie znam innych, jeno te, jakie urząd odszukał... — odrzekł Łukasz.

— Odnalazły się jeszcze i inne, nic dobrego nie rokujące...

De Coligny z wyrazem zaciekawienia, Łukasz z wyrazem niepokoju zwrócili na księdza oczy. Ten wystosował do Łukasza zapytanie:

— Powiedz mi waćpan, jak brat pański ubrany był?...

— Miał na sobie płaszcz...

— Kroju hiszpańskiego, barwy ciemnej...—podchwycił de Montluc.

— I kapelusz...

— O kryzach szerokich... Przy boku szpada na bandolerze...

— Tak... — potwierdził Łukasz—szpada na bandolerze...

— A więc wątpliwość nie zachodzi najmniejsza...

— Co do czego?... — zapytał de Coligny.

— Znaleziono odzież zupełnie taką, jak ta, którą waćpan opisujesz...—odpowiedział ze spokojem obojętnym—głowę ku Łukaszowi pochylając.

— Na Boga!... gdzie?...—zawołał Łukasz.

— Gdzież to?... Czy daleko?...

— Nie nader daleko... Za miastem... Znaleziono płaszcz, kapelusz i szpadę z bandolerą...

De Coligny patrzał na księdza oczami szeroko ze zdziwienia otworzonemi i zachowywał milczenie. Na obliczu jego malowała się niechęć. Widocznie, gniewał się sam na siebie, że z księdzem de Montluc przyszedł, a racja gniewu jego odnosiła się do okoliczności, że ksiądz nic mu o owych znalezionych w Auteuil częściach odzieży Janka nie powiedział. Cóżby to oznaczać miało? Dlaczego w tajemnicy przed nim fakt ten ukrywał? Jakim był tajemnicy onej powód?

— O Boże!... — westchnął Łukasz.—Toć chyba biednego Janka spotkało nieszczęście...

— Zdaje się... A przynajmniej szanse odnalezienia go umniejszyły się znacznie...

— Ha!...—odrzekł Łukasz do góry oczy wznosząc.—Niech się dzieje wola Boża... Opłakałem go już i, jeżeli on zakończył pielgrzymkę ziemską, niech duszy jego świeci światło wiekuiste... Pan wie, co i dlaczego uczynił...

Jednakże, według naszego przekonania, któremu zresztą fakta w rychle zaprzeczyć mogą, straszenie Europy sprawą egipską jest manewrem wojennym państw zachodnich, które same czują się w strachu. Wiedzą one dobrze, że Europa nie pozwoli im na zagarnięcie Egiptu, jak nie pozwala komukolwiek na zajęcie Bosforu lub Dardanelów. Wiedzą, że choćby Europa na to pozwoliła, przyszłoby toczyć długą i uciążliwą walkę ze światem muzułmańskim, której przedsmak Anglja miała w Afganistanie, a Francja ma dotąd w Algierze i Tunetanji. Wiedzą nareszcie, że gdyby im pozwolono opanować Egipt, i gdyby go opanowały aż po źródła Nilu, to musiałyby się zewrzeć same z sobą o zagarnięcie doliny świętej rzeki przez jednego. Wolanoby przeto zastraszyć ruch narodowy egipski, zmusić go do milczenia, powrócić dobre czasy Izmaila baszy, a przynajmniej wykurzyć Arabiego baszę jak szerszenia z ula ministerjalnego. Wolanoby stan niezmieniony w Egipcie, aby uniknąć niebezpiecznych, może nawet straszliwych wypadków towarzyszących jego przekształceniu. Dlategoto w telegramach wczorajszych wyczytaliśmy pogłoskę o dymisji Arabiego baszy i całego gabinetu.

Pytanie tylko: czy tego naprowadzania na myśl usłuchają w Kairze? czy przypadkiem Arabi basza, okazawszy się już hardą sztuką, nie okaże się i czemś lepszem od buntowniczego tylko żołdaka? Odpowiedzi na to niepodobna z wielkiej odległości przesądzać. Zresztą zdaje się być rzeczą wielce prawdopodobną, że raz przez rozpacz natchnione pragnienie samodzielności już nie będzie pogrzebane z obaleniem tej lub owej jednostki. Na jej miejsce przyjdą inne, może nawet lepsze. Tem to rzecz prawdopodobniejsza, że pomimo wszelkich pozorów, niema zgody rzeczywistej o Egipt ani między mocarstwami, ani nawet między Anglją i Francją.

Sprawa ta zapełnia dziś wszystkie dzienniki. Pisma niemieckie usuwają dla niej na drugi plan rozprawy o monopolu tytoniowym, odesłanym do komisji parlamentarnej dla wyprawienia honorowego pogrzebu. Pisma francuskie zapomniały na chwilę o wojnie z kościołem, i z komiczną powagą przeżuwają pogłoskę o wprowadzeniu na tron egipski Halima baszy, „kandydata miłego Francji, przyjaciela Gambetty, przychylnego katolicyzmowi, nieprzyjaciela zaś Anglji, nienawidzącego protestantyzmu". Nawet w Anglji sprawa egipska stłumiła na chwilę rozprawy o mordzie dublińskim i odwecie na irlandczykach, rzecz zresztą od dni kilku niezasilana żadnemi ważniejszemi szczegółami. Dla tego i my musieliśmy tej sprawie dzisiejszej poświęcić przegląd, choć do tej pory nie rozstajemy się z mniemaniem, że z wielkiej chmury nad Kairema będzie ledwo maleńki kapuśniaczek.

Q.

Z Poznania.

W połowie maja.

Proboszcze rządowi. — Nadzieja powrotu ks. kard. Ledóchowskiego.—Artykuły *Posener Ztng* i *Posener Tagblatt*. — *Goniec wielkopolski*. — Z kulturkampfu. — Katastrofa w kopalni „Pluto". — W sprawie cechów. — Składki na teatr.

Der Mohr hat seine Schuldigkeit gethan, der Mohr kann gehen, mogą obecnie powiedzieć sobie proboszcze rządowi, których tylu u nas mianowicie z nastaniem *kulturkampfu* się namnożyło.

Tego zaiste pp. Kubetschack (jak się obecnie ten pan podpisuje), Rick, Brenk, Gutzmer, Kolany, Würtz, Czerwiński, Rymarowicz i t. d. mogli się spodziewać, bo nikt na świecie niema w poszanowaniu takich ludzi. Użyci za narzędzie, w chwili potrzeby, odrzuceni zostaną jak każdy sprzęt bezużyteczny. W komisji bowiem petycyjnej sejmu pruskiego oświadczył w dniu 2 b. m. komisarz rządowy, iż pieniądze, jakie się nagromadziły wskutek ustawy obronnej (*Sperrgesetz*), użyje rząd na remunerację za msze funduszowe, które dotąd nie zostały odprawione i na udotowanie (*Abfindung*) proboszczów rządowych.

Chociaż fundusze te są ciężkim groszem, utrzymanym a słusznie się należącym naszemu duchowieństwu, to duchowieństwo to chętnie zrzecze się swej własności, jeżeli za tę cenę uwolnić będzie mogło nieszczęśliwe parafje od intruzów; wolniej odetchną tak: Kościan, Grodzisk, Książ, Sieraków, wszyscy zaś z niemi jeszcze wolniej odetchniemy, gdy cały *kulturkampf* ustanie.

Długo to jeszcze, mianowicie u nas w W. Księstwie Poznańskiem, potrwać może, ale i tu przejdą dni cierpienia, a nastaną dni radości. Spodziewamy się wszyscy, że JE. ks. kardynał-arcybiskup nasz, hr. Mieczysław Halka Ledóchowski, powróci. Tyle przynajmniej pewna, iż *rząd pruski dotychczas nie zażądał od Stolicy św. rezygnacji żadnego z wypędzonych biskupów*, a więc że nasza archidjecezja może mieć uzasadnioną nadzieję, iż po 6-letniej rozłące i nasz arcypasterz stanie wśród swych owieczek.

Solą to naturalnie w oku pism niemieckich, mianowicie poznańskich, według których życzenia jakoś rzeczy nie idą; taka *Posener Ztg.*, sądząca się prawie filarem całości państwa pruskiego wobec prac naszych, rzuca się dziś na wszystkie strony, aby w oczach swych czytelników polaków zohydzić.

Pisałem wam już, iż podaje ona od dość dawna artykuły p. n. „Polacy w niemieckiej prowincji poznańskiej", w których nawiązując do mów posłów K. Kantaka i ks. dra Stablewskiego wywodzi nędzne i bezczelne kłamstwa na nas. Naturalnie niemcy z dalszych stron czytając takie artykuły sądzićby mogli, że u nas wybuchła rewolucja. Ale widocznie wiele im wiary nie dają, chyba jaki *sribifax* tutejszych dzienników niemieckich puści nowego bąka do *Voss. Ztg.* lub do *Post*... kanclerskiej.

Jeżeli atoli artykuły pism niemieckich są tendencyjnie wykrzywione—to jeszcze to nas nie boli. Litować się tylko można nad ograniczeniem autorów i czytelników. Ale gdy pismo polskie wystąpi z denuncjacjami przeciwko rodakom — to boli, to zaiste nie masz dlań dość potępienia...

Tymczasem znany ze swego krzykactwa *Goniec wielkopolski*, któremu wiele się przebacza, wystąpił w tych dniach z artykułem, godnym napiętnowania. Pismu temu, jak nie dogodzi Koło polskie, tak nie działają po myśli jego poszczególni posłowie, a w najnowszym czasie ostatnia interpelacja w sejmie stała się przedmiotem jego zaczepek. Co gorzej, w sprawie wieców, z tegoż powodu zwoływanych, rozwodzi się w ten sposób, ubliżając mężom pracującym dla sprawy publicznej, ubliżając samemu ludowi:

„Poczciwy i zacny lud nasz robi wszystko, czego tylko od niego *zażądają*. Czując swe krzywdy, a nie mając dosyć wykształcenia (?) i odwagi, żeby działać *samodzielnie*, jednego roku, gdy mu *każą*, podpisuje petycje kosmopolityczne... Ależ, czy zastanowili się *agitatorowie*, że bezowocne *agitowanie* ludowi nie pomaga? Ruch nasz wtenczas jest godziwy, gdy mądra głowa nim kieruje i zapał wywołany zyska".

Czyż to nie jest praca *pour le roi de Prusse*? cóż innego zarzucają polakom pisma niemieckie?

I one twierdzą, że lud samodzielnie nie działa, że to ultramontańsko-polscy agitatorowie.

To też pisma nasze *unisono* najpierw *Kurjer Poznański*, a za nim *Dziennik poznański*, *Orędownik* i *Gazeta toruńska* potępiły ten wybryk, za który rumienić się prasie polskiej przychodzi.

Dziś *Goniec* nie chce wiedzieć, że ten lud pomimo przykrości doznanych od panów niemieckich, idzie do urny wyborczej i oddaje głos na polaka. Wiemy zapewne lepiej, jak *Gazeta krakowska*, kto jest kierownikiem *Gońca*, uznajemy zasługi owych mężów, ale z drugiej strony nie należy mężom tym uciekać się do takiej nikczemnej denuncjacji, nie należy się kierować wszędzie i we wszystkiem *l'état c'est moi*.

Czemuż panowie z redakcji *Gońca* nie wystąpią i nie pouczą ten lud, nie wystąpią i nie powiedzą na wiecach, jakie ich zdanie? Z za stołu redakcyjnego przy sofisterji można wiele rozprawić i zrobić z czarnego białe i naodwrót.

Piękną zaiste też nagrodę otrzymało pismo to ze strony niemieckiej: *Posener Ztg.* w lot pochwyciła powyższy artykuł i przytacza go w swym niedzielnym numerze.

— Odzież znaleziono nad brzegiem rzeki...— dodał de Montluc, któremu niekoniecznie podobała się rezygnacja, jaką Łukasz okazał.

Łukasz na to ramionami jeno ścisnął.

— Zachodziła — ciągnął ksiądz dalej — wątpliwość, co do tego, czy odzież owa jest w rzeczy samej odzieżą jego i nasze do waćpana przyjście miało na celu nie co innego, jeno dowiedzenie się dokładne o istocie rzeczy... Na płaszczu są znaki krwi...

Łukasz westchnął.

— Nie zachodzi więc już wątpliwość najmniejsza...—dodał de Montluc, wstając i do odejścia się zabierając.—Smutnej tej wiadomości udzieliłem waćpanu z ostrożnością całą, jaką uważałem za potrzebną, ażeby zbytecznie serca twego nie zranić... Cieszy mnie ta iście chrześcijańska rezygnacja, z jaką ją przyjąłeś...

Łukasza oblicze wyrażało smutek poważny.

— Gdyby biedaka uczcić można pogrzebem chrześcijańskim...— odezwał się.

— Potrzeba odszukać ciało w nurtach rzeki... Poszukiwania rozpoczną się dziś zapewne...

— Dziś?... — bąknął Łukasz tonem zapytania.

— Dziś bowiem— odrzekł de Montluc—nastąpiło odnalezienie odzieży...

De Coligny spojrzał na księdza z ukosa i, kiwnąwszy Łukaszowi głową na pożegnanie, do drzwi się zwrócił z zacięciem rozgniewanie znamionującem. Wyszedł; drzwi za sobą zatrzasnął. W sieniach i na schodach mruczał pod nosem:

— Czy to komedja?... czy nie komedja?... Jeżeli komedja, rzecz ciekawa, do kogo się takowa odnosi: do tego polaka, czy do mnie?...

Tak mrucząc, po schodach w dół się spuszczał. Zanim z piątego na czwarte dostał się piętro, ksiądz de Montluc dopędził go i w następujący zaczepił sposób:

— To dobrze... Mamy wszystko czego potrzeba...

— Co to wszystko znaczy?...—zapytał de Coligny, stając do księdza frontem i mierząc go chmurnym wzrokiem od góry do dołu.

— Poszukujemy karła...

— Który nie istnieje w gronie żyjących?...

— Kto waćpanu to powiedział!...

— Więc odzież owa, to komedja chyba jakaś...

— Komedja... jeżeli chcecie... Zależy to całkowicie od nazwy. Niektórzy życie ludzkie komedją nazywają i, do pewnego stopnia, nie mylą się... Komedja moja nazywa się inaczej: zabiegi... Rozumiecie teraz?...

— Czyżby nie można zrobić rzeczy prosto, otwarcie i krótko?...

— O... ha ha!...—odparł de Montluc.—Zkąd waćpan przybywasz?... z księżyca spadasz?... Czyż nie wiesz, że proste, otwarte i krótkie robienie jest robotą na cudzy rachunek?... Czyż nie wiesz o tem?... Guisowie grunt paryski przewracają...

— No... zapewne... Ale najjaśniejsza pani niecierpliwić się już poczyna...

— Tem ci lepiej... Im się bardziej niecierpliwi, tem bardziej pożąda; im zaś bardziej pożąda, tem na większą ze strony jej wdzięczność liczyć można... Łaska pańska na pstrym koniu jeździ, więc ją haczyć należy... Śmierć rzekoma karła położy tamę poszukiwaniu Guisów i nam ręce rozwiąże... Reszta się ułoży...

— Waćpan wiesz więcej, aniżeli powiadasz...

— Wiem tyle, ile potrzeba, ażeby rzecz pomyślnie do końca doprowadzić...

— Czemużeś mnie nie uprzedził, kiedyśmy do tego młodego człowieka na piąte piętro szli?...

— Nie wiedziałem jeszcze, jaki sprawie obrót nadać... Potrzebowałem pierwej sprzymierzeńca naszego poznać i wymiarkować, do czego się nam przydać może...

— I cóż?...—zapytał de Coligny.

— Wymiarkowałem, że nam na przeszkodzie nie stanie... ale—dodał—pod warunkiem...

— Pod jakim?...

— Jeżeli go jaknajrychlej do Rzymu wyprawimy...

ROZDZIAŁ XXIX.

W którym zagadka zawiązuje się.

Ksiądz Jan de Montluc, brat rodzony Błażeja de Montluc, człeka cnoty surowej, obyczajów surowych i popędów dzikich, nie czynił zaszczytu sukni, którą się okrywał. Nie podajemy go za wzór do naśladowania. Nie można atoli odmówić mu zalety jednej, która go śród spółczesnych odznaczała, a to: wielkiej zręczności w prowadzeniu interesów, które mu bądź powierzane były, bądź też same w ręce jego wpadały. Brak absolutny zasad, w połączeniu z wielką bystrością i giętkością umysłu, czynił zeń człowieka nieocenionego, gdy chodziło o czynność, lękającą się dnia jasnego. Powiedzieć muszę, iż na dyplomatę urodził się. W momencie, w którym go na teatr wyprowadzamy, debiutował w karjerze, wymagającej dla niego, należącego do szarego arystokracji francuskiej końca, kroków wstępnych, kroków, któreby go do wielkiego zbliżyły ogniska. Przy ognisku tem grzał się on wprawdzie, ale zdaleka. Ciepło onego padało nań z ukosa. Nie zadowalniało go to. Ambicja pchała go naprzód i to sprawiała, że nietylko oglądał się za okazjami, ale poszukiwał takowych, nie przebierając wcale ani w ludziach, ani w towarzystwie, z którem w styczność wchodził. Z powodu tego zarzucano mu lekkomyślność i chylenie się ku tak zwanej „mniemanej religji nowej." Lekkomyślnym był on o tyle, o ile postępowanie jego odnosiło się do szlubów kapłańskich, które lekceważył. Co się jednak tyczy chylenia się ku religji nowej, byłby się do niej przychylił, gdyby bez pomocy jego przewagę sobie była zapewniła. Zasady cenił on wedle tego, jak które przydaćby mu się mogły i dzielił takowe nie na dobre i złe, szczytne i poziome, prawdziwe i fałszywe, ale na przydatne lub nieprzydatne, jemu, Janowi de Montluc. Wątpliwości nie podlega, że byłby przystał do „*ceux de la religion*", gdyby upatrywał w tem jakąwąś korzyść osobistą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ustawa nowa kościelno-polityczna jeszcze nie zostala dotychczas sankcjonowana przez króla — mówią, że ks. Bismarck czekuje rezultatu obrat nad monopolem tytoniowym i dopiero po pomyślnym rezultacie przedłoży ustawę tę królowi do podpisu.

U nas też *kulturkampf* pociąga za sobą nowe ofiary...

I tak, w dniu 6 b. m. stawał przed kratkami tutejszej izby karnej ks. Wojciech Szadziński z Targowej Górki, oskarżony o wrzekomo bezprawne wykonywanie czynności duchownych podczas pobytu swego od 15 października 1881 r. do 19 stycznia r. b. tamże. Prokuratorja oskarżała go o czytanie mszy św. w obecności trzecich osób, o jednorazowe udzielenie chrztu dziecku i o ślub w jednym przypadku. Ksiądz Sz. bronił się sam, dowodząc, że nadaje mu prawo do czytania cichych mszy św. prawo kanoniczne, że dziecko ochrzcił w niebezpieczeństwie życia, do czego każdy człowiek jest uprawnionym. Sąd atoli skazał go za 63 przypadków wykroczeń na 189 m. kary lub 21 dni więzienia.

Gorzej poszło organiście Neumanowi z Ottorowa, wsi, w której był wikarjuszem „majowy" ksiądz Piasecki. Gdy ksiądz ten stawał przed kratkami sądu, organista ów, jako świadek, zaprzysiągł, że księdza P. nie zna. Udowodniono mu, że krzywoprzysiągł i w tych dniach skazano Neumana na 1½ roku więzienia. Smutne to zaiste, że dziś ludzie sobie tak przysięgę lekceważą—ale wina to nieszczęsnego *kulturkampfu*; gdy ten nastał i zaprowadzono kosmopolityczną formułę przysięgi, gdy wskutek osierocenia tylu parafij, lud dziczeje, nie dziw, że takie wypadki zachodzą! Dawniej przed *kulturkampfem*, tyle przypadków krzywoprzysięstwa nie było co obecnie.

W katastrofie kopalni „Pluto", w nadreńskich prowincjach, o czem wiecie zapewne z telegramu, zginęło także, o ile dotychczas wiadomo, 10 polskich robotników, a kilku jest rannych, którzy podążyli „w świat" za robotą. Nieszczęśliwi znaleźli śmierć zdala od swoich... Czy to nie będzie przestrogą dla innych, aby na obczyźnie pracy nie szukali?

Nowa ustawa cechowa z dnia 18 lipca 1881 nakłada na cechy obowiązek, aby najpóźniej do końca roku 1885 w myśl tejże ustawy zmienily swoje statuta. Dwa tutejsze cechy rozpoczęły już obrady nad nowemi statutami, mianowicie cech rzeźniczy i szewski. Obrady nad statutami temi są ważne przy odrębnych naszych właściwościach. Mianowicie idzie w naszych polskich cechach o zachowanie zwyczaju odprawiania nabożeństw za dusze zmarłych członków i nabożeństw błagalnych o powodzenie. Zwyczaj ten, jeśli ma być zachowany, musi być objęty statutem.

Teatr nasz, jak wiadomo, z trudnością utrzymać się może. Na gmachu teatralnym ciąży dług 150,000 marek, wymagający corocznie przynajmniej 9,000 marek na opłacenie procentu i amortyzację, ciąży też na nim znaczna suma roczna na zabezpieczenie od ognia, wydatki na reparację itp., a dochód jedyny stanowi frontowa kamienica i dodatki do biletów. W ostatnim czasie, mianowicie po katastrofie w wiedeńskim *Ringtheater*, nakazała policja sprawić kurtynę żelazną, która przynajmniej 4,000 marek kosztować będzie.

Z tego powodu odzywają się dzienniki nasze do rodaków z prośbą o składanie drobnych, bo *dziesięciofenigowych* ofiar na stworzenie funduszu dla teatru, nie wątpiąc, że pomimo innych potrzeb i na tę ofiarność publiczność się zdobędzie.

I rzeczywiście poczynają wkładki obficie wpływać...

Daj Boże, abyśmy za przykładem braci czechów zdobyli się na potrzebne fundusze!

Rymwid.

Martwe ciało.

Podczas kiedy we wszystkich gałęziach pracy społecznej ludzie, poświęcający się jednemu jej rodzajowi, starają się zawiązywać stowarzyszenia i współki, któreby im w trudnych chwilach życia mogły przyjść z pomocą, istnieją znów stowarzyszenia nie dające innych oznak życia prócz... pobierania od uczestników wpisów i składek!

Czy naprzykład słyszał u nas ktokolwiek o „warszawskiem stowarzyszeniu pomocników felczerskich"?

A przecież istnieje ono i to istnieje od lat czterdziestu — powołanem bowiem zostało do życia, a raczej do wegetowania jeszcze podobno w r. 1842 postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego.

Nie znamy nawet ustawy towarzystwa, a o niem samem wiemy tyle tylko, że mając około ośmiuset członków pobiera od nich po kilka rubli wpisowego i stałą składkę miesięczną po kop. 15. Prócz tego do kasy jego wpływają też kary za uchybienia przeciw obowiązkom. Takie tedy są fundusze, jakiemi stowarzyszenie rozporządza.

O ile wnosić można z nazwy „składka szpitalna" pod jaką figuruje piętnastokopiejkowa miesięczna opłata przez członków wnoszona, jednem z pierwotnych zadań stowarzyszenia, jaki przy zawiązywaniu go miano na względzie, było uiszczanie opłat za leczenie w szpitalach, oraz dawanie zapomóg leżącym się w domu pomocnikom felczerskim; wydatki na ten cel nie przewyższają prawdopodobnie cyfry wpływającej co roku składki szpitalnej.

Pozostają przecież jeszcze wpisowe i wpływy z kar; z tych przez tak długi szereg lat mogła się już zebrać spora suma, jeżeli i te fundusze nie były wydatkowane na bieżące potrzeby.

Jakkolwiekbądź stowarzyszenie, mające dziś do ośmiuset członków, gotowych wnosić składki miesięcznej zamiast piętnastu po trzydzieści kopiejek i pobierające nadto od każdego nowowstępującego po kilka rubli wpisowego, dysponujące nadto wpływami z kar, może mieć w przybliżeniu około trzech tysięcy rubli rocznie, rozporządza zatem środkami aż nadto dostatecznemi; z łatwością przeto mogłoby ono przy odrobinie dobrej woli, energji i staranności zrobić coś więcej dla swoich członków niż czyni dotąd.

A pole do działania i to bardzo obszerne stoi przed nim otworem.

Uczestnikami stowarzyszenia są ludzie młodzi, niezamożni, zmuszeni do szukania po świecie pracy i kawałka chleba; okoliczności te zmuszają ich często do zmiany miejsc, do wyjazdów na prowincję, do spędzania sezonu letniego w miejscach kąpielowych, gdzie o zarobek łatwiej.

W podobnych warunkach bywają również pracownicy innych zawodów; położenie ich jednak jest o wiele lepszem, gdyż w razie przerwy w zajęciach, przed wyszukaniem sobie miejsca, znajdują czasowo schronienie w gospodach i nie są zmuszeni wydawać wówczas ostatniego, ciężko zapracowanego grosza.

Zdaje się, iż zarządowi stowarzyszenia nie byłoby trudno urządzić coś podobnego dla młodszych pomocników felczerów.

Pomijając materjalne straty wynikające z takiego tułania się po obcych, iluż to młodych ludzi zmuszonych do szukania sobie kąta, byle kąt ten tanio kosztował lub nie kosztował nic, wpada skutkiem tego w towarzystwo nieodpowiednie, przynoszące im szkodę moralną...

Czy rozporządzając takiemi środkami, jakiemi towarzystwo rozporządza już, lub rozporządzać może, podwyższywszy normę składek od uczestników, na co ci chętnie się zgadzają, czego nawet sami żądają—czy pytamy się, mając takie środki towarzystwo nie mogłoby postarać się o założenie biblioteki, czy dalej nie znalazłoby sposobu dostarczenia uczestnikom możności zbierania się i wspólnej a przyzwoitej zabawy?

Czy nareszcie, gdyby to byłoniemożliwem, nie daloby się przynajmniej użyć rozporządzalnego funduszu na udzielanie rzeczywiście potrzebującym pożyczek?

Byłoby to już bardzo wiele i pomocnicy felczersey już i za to czuliby się wdzięcznymi zarządowi!

Być może, że ustawa nie upoważnia obecnie zarządu do tego, czego od niego wymagamy i czego pragną uczestnicy stowarzyszenia, ależ aby cośkolwiek zrobić, trzeba wziąć się do dzieła, trzeba zadać sobie nieco trudu i rozpocząć starania o zmianę ustawy.

To jedno bezwarunkowo jest możliwem i nie wątpimy, że kierujący losami stowarzyszenia sprawę tę gorąco wezmą do serca.

—×—

Z sali koncertowej.

Nie pełno było w sali resursy obywatelskiej na wczorajszym koncercie p. Michała Zawadzkiego, ale ta część publiczności, która się stawiła na swojem miejscu, usiłowała gorącem przyjęciem i częstym oklaskiem wynagrodzić koncertantowi zawód, jaki go spotkał w gościnnej — (dla obcych) Warszawie.

Program koncertu z małemi wyjątkami składał się z samych utworów fortepianowych i wokalnych p. Zawadzkiego; mają one wszystkie wspólną cechę wdzięku i elegancji, melodyjności i prostoty, a stanowią obfity repertuar gry salonowej, bez pretensji do wyższych polotów natchnienia muzykalnego.

Słucha się tego, jak szczebiotania podlotka, albo jak sielskiej piosenki, lub jak rozmowy w salonie, ożywionej niekiedy dowcipem, lub przerwanej westchnieniem sentymentalnem; czasami, zręcznie pochwycone echo i rytm ukraińskiej dumy, w formie „Rapsodji" lub „Sielanki romantycznej" głębiej poruszy serce słuchacza, lub kozackie szumki ożywią go swoją hulaszczością po chwilowem rozmarzeniu.

Zgodnie z duchem swych kompozycyj p. Zawadzki przedstawił się nam, jako najlepszy wykonawca swoich utworów; uderzenie jego miękkie, pieszczotliwe, zastosowane wybornie do rodzaju grywanych *morceaux de salon*, wprawa i biegłość, a wreszcie elegancja tej starej szkoły ludzi, którzy umieli komplementa prawić nawet na fortepianie, oto cechy jego gry *par excellence* lirycznej i filigranowej.

Wspólny trud w wykonaniu programu podjęła z koncertantem p. Lewicka, odśpiewawszy kilka piosnek, z których figlarny „Kotek" i wdzięczny „Grajek," słowami p. Hajoty a muzyką p. Zawadzkiego, najwięcej ujął publiczność.

Panna Wisnowska z humorem i finezją kładła akcenta na zakłopotane odpowiedzi pensjonarki w bluetce Gondinet'a i umiała każde: „Ach, panie!" wycieniować tak subtelnie, że słuchacze zmusili ją do postawienia jeszcze nad program poważnej kwestji w lekkim wierszyku Odyńca: „czy aniołek, czy djabełek" — przemawiał do nich z estrady...

Wdzięczne zalety głosu silnego, wyrównanego studjami i dobrą szkołą, objawiły się w śpiewie p. Grüdigera, dla którego wszelako najwłaściwszem polem popisu byłaby scena, jako dla śpiewaka-operzysty, obdarzonego bogatym materjałem wokalnym.

m.

— Dnia 6 (18) maja r. b. w dzień uroczystości urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiego Księcia MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA Następcy Tronu, obywatele m. Warszawy, mogą w ciągu dnia tego przyozdabiać domy chorągwiami, a z następieniem zmroku iluminować swoje posesje.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *St. Pet. Wied.* donoszą, iż ostatnie posiedze nie rady państwa przed ferjami naznaczone zostało na dzień 22-gi b. m.; *Gołos* jednakże utrzymuje, iż prawdopodobnie posiedzenia rady państwa, z powodu licznych spraw, przedłużone będą do dnia 15-go czerwca.

═ *Nowosti* zapewniają, iż w właściwych sferach postanowiono zmniejszyć wydatki państwa we wszystkich zarządach jeszcze o 4 miljony rs.

═ Przepisy paszportowe, dotyczące kobiet, jak donoszą *Nowosti*, jako nie należących do powinności wojskowej i do poręki solidarnej w gminach, mają być zmienione w ten sposób, iż kobiety zostaną zwolnione zupełnie od obowiązku zaopatrywania się w paszporty terminowe.

═ W ciągu ostatniego dziesięciolecia departament handlu i przemysłu przyznał 1894 patentów na wszelkiego rodzaju wynalazki.

═ W ministerstwie spraw wewnętrznych poruszono projekt włożenia na lekarzy obowiązku prowadzenia ksiąg, w które zapisywać się ma nazwisko chorego, rodzaj i przebieg choroby oraz sposób jej leczenia; książki te co rok byłyby odsyłane do departamentu lekarskiego i służyłyby za materjał do układania statystyki hygjenicznej w państwie rossyjskiem.

═ Dwa miasta nasze: Kielce i Radom, wystąpiły do walki o warsztaty mechaniczne, oraz szkołę techniczną przyszłej kolei iwangrodzkiej. Kielce, jak utrzymuje miejscowy organ, mają za sobą wiele i to bardzo ważnych warunków. Przemawia przedewszystkiem za niemi położenie Kielc prawie w samym środku budującej się drogi. Dalej, corówniez rzecz ta ważna, miasto posiada obfitość dobrego i taniego materjału budowlanego — nareszcie dzięki sąsiedztwu fabryk Kielce nastręczają wszelką łatwość dostarczenia znacznej liczby robotników przysposobionych już do pracy w warsztatach kolejowych. Obywatele kieleccy pojmując należycie jak wiele dla przyszłości ich miasta znaczy posiadanie warsztatów kolei, które zatrudniać będą około półtora tysiąca ludzi wysłali deputację do Warszawy, z ofiarowaniem towarzystwu usług i wszelkich możliwych ułatwień.

═ Z Paryża donoszą, iż w dniu 7 czerwca ma się tam odbyć nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych i przemysłowych w Dąbrowei, a to celem obmyślenia środków i funduszów dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Towarzystwo to założone zostało przez bank lyoński i loarski, który mieścił w niem część swoich kapitałów, a obecnie został zlikwidowany. W takiem położeniu rzeczy wierzyciele banku zwrócą się zapewne z pretensjami do instytucji

i przedsiębiorstw przez ów bank założonych i operujących jego kapitałami.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 30 kwietnia do 6 maja r. b. Urodziło się: chłopców 107, dziewcząt 118, razem 225 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 27, dziewcząt 20, razem 47 (mniej o 17 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 23 (chłopców 12, dziewcząt 11). Co do religji: katolickiej 149, prawosławnej 6, ewangielicko-augsburskiej 14, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 54. Zmarło zaś: mężczyzn 137, kobiet 166, razem 303 (więcej o 5 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 11, razem 16 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 66, dziewcząt 89, razem 165 (więcej o 1 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—52, najmniej w cyrkule XII—8. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 43, ospa 42, suchoty płuc 31, nieżyt kiszek 27, uwiąd schyłkowy 15, płonica (szkarlatyna) 11, tyfus brzuszny 10, błonica i dławiec 9, choroby organiczne serca 7, rak 5, choroby połogowe 5. Samobójstwo zdarzyło się raz (kobiety—zabójstwo raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarły dwie kobiety. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 83 (mniej o 41 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 51, prawosławnym 5, ewangielicko-augsburskim 2, wyznania mojżeszowego 25.

= W ciągu tygodnia od dnia 30-go kwietnia do 4-go maja r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,446 sztuk bydła (więcej o 167 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,180, krów 4, bydła miejscowego: wołów 113, krów 149. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,044, krów 4; na prowincję: wołów 136. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 65, krów 14; na prowincję: wołów 47, krów 80. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego wół 1, krów 6. Krów dojnych było 49 (mniej o 17 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,200 (mniej o 600 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cielą 1,250 (więcej o 50 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 3,392 pudów, wieprzowego 216, baraniego 2½, cielęcego 973, razem 4,583½ pudów (więcej o 2,301½ niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 14, wieprzowe po kop. 16½. Funt chleba razowego kosztował 2½ kop., pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 k. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= W tygodniu minionym do kasy miejskiej wpłynęło podatków zaległych rs. 14,229 k. 43, bieżących rs. 42,805 k. 20, pozostaje jeszcze do pobrania zaległości podatkowych rs. 361,541 k. 62, podatków zaś bieżących rs. 1,241,283 k. 95.

= Miejskie latarnie gazowe zapalane być winny obecnie o kwadrans na 9-tą wieczorem, gaszone zaś o kwadrans na 3-cią nad ranem.

= Celem dokładniejszego oświetlania ulic miejskich ustawiono latarń nowych 15, z tych 11 dla Warszawy, a 4 dla Pragi. I tak: na Brackiej i Nowogrodzkiej 1; na Zielnej 3; na Chłodnej przed wolskiemi rogatkami 3; na Wolskiej 1; na Zaokopowej 1; na Świętojerskiej 1; na placu Krasińskich przy wejściu do ogrodu 4, wreszcie na Targowej (na Pradze) 4. W dniu 13-m b. m. latarnie po raz pierwszy zapalono.

= Słyszeliśmy, iż wskutek zapytania dyrektora telefonów warszawskich, zarząd miejski oświadczył chęć posiadania komunikacji telefonowej w siedmiu punktach, a mianowicie: magistrat; zakład wodociągowy dawny przy ulicy Dobrej; rezerwoar w ogrodzie Saskim; kancelarja kanalizacyjna na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej; stacja rzeczna nowego wodociągu przy ulicy Czerniakowskiej; stacja filtrów na Koszykach; mieszkanie starszego inżeniera miasta przy ulicy Dobrej. Punkta, w których mieścić się mają aparaty telefonowe, wskazane będą przez inżeniera miasta. Stosownie do warunków kontraktowych magistrat korzysta ze zniżonej taksy za urządzanie telefonów.

= Polewanie ulic według nowego rozporządzenia władzy policyjnej odbywać się ma pod pilnym nadzorem służby policyjnej.

= Fabryka M. Salzmana i sp. przy ulicy Marszałkowskiej, która uległa przed kilkunastu dniami pogorzeli, od dnia wczorajszego jest znowu w pełnym biegu; przez cały czas przerwy fabryka wypłacała swoim robotnikom, których zatrudnia około 700, zwykłą płacę.

= Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych podaje za pośrednictwem naszem do wiadomości publicznej, iż wskutek złożenia mandatów przez członków poprzedniego zarządu, komitet Towarzystwa na posiedzeniach w d. 2-im kwietnia i 13-m maja r. b. odbytych, zaprosił p. Józefa Kazimierza Plebańskiego na przewodniczącego, oraz pp. Stanisława Przystańskiego, Ludwika Wolskiego, Konrada Machczyńskiego i Stefana Godlewskiego na członków zarządu.

= Regens konsystorza, ks. Jungowski, zajął posadę administratora parafji Panny Marji na Nowem Mieście.

= W tych dniach zgasł w naszem mieście młodszy astronom obserwatorjum warszawskiego, Antoni Treu. Liczył on zaledwie lat 28. Utalentowany i żarliwy pracownik padł ofiarą swego powołania, powodem bowiem jego śmierci było przeziębienie się podczas chłodnej nocy spędzonej na czuwaniu w obserwatorjum.

= „Hołd pruski”, mistrzowskie płótno Jana Matejki, wystawione zostało w dniu dzisiejszym w salonie Ungra.

= **Z teatru i muzyki.**

* Upragnione występy Salviniego na scenie warszawskiej nie przyjdą do skutku.

Powód zawodu, jakiego doznają ci, którzy pragnęli podziwiać grę największego tragika współczesnego, wyjaśnia z pewnej stroay Salvini w liście do dyrekcji, którego kopję nam złożył.

List ten brzmi, jak następuje:

„Niezmiernie mi przykro, że skutkiem nieporozumienia się zmuszony jestem opuścić Warszawę i wyrzec się przyjemności dania zapowiedzianych trzech przedstawień.

Przeszło trzy miesiące temu upoważniłem pana Ghersi do traktowania z dyrekcją teatrów warszawskich co do owych trzech wystąpień, zastrzegając sobie jedynie to, iżby ogłoszony zawczasu abonament miał powodzenie, jakiego słusznie życzyć sobie może miłość własna artysty.

Podczas mego pobytu w Moskwie otrzymałem od mego pełnomocnika, p. Ghersi, telegram, zapewniający mnie, że abonament jest prawie zupełnie pokryty.

Depeszę tę miałem zaszczyt przedstawić panu.

Polegając na tem zapewnieniu, wyjechałem wraz z całem mojem towarzystwem do Warszawy, i dopiero po przybyciu tutaj dowiedziałem się, że na nieszczęście skutkiem może nazbyt spóźnionej pory rozkupiony abonament nie wynosi nawet trzeciej części teatru.

Artystyczne stanowisko moje nie pozwala mi grać przed pustą prawie salą i to właśnie jest jedyną i rzeczywistą przyczyną, dla której wyrzekam się występowania przed publicznością warszawską.

Racz pan przyjąć zapewnienie głębokiego mego szacunku

Tomasso Salvini.

PS. Aby oszczędzić dyrekcji teatrów kłopotu tłumaczenia publiczności powodów, dla których przedstawienia moje nie przychodzą do skutku, komunikuję jednocześnie niniejszy list redakcji *Kurjera warszawskiego.*“

Ubolewać należy, że dyrekcja teatru nie odważyła się Salviniemu zapewnić większego dochodu.

Pomimo nierozebrania abonamentu można było liczyć z pewnością na przepełnienie sali; wielkie talenta mają swój magnes nieprzeparty...

Nie wątpimy zresztą, iż dyrekcja uzna za potrzebne wyjaśnić publiczności rzeczywisty stan rzeczy.

* W piątek na scenie teatru letniego daną będzie po raz pierwszy „Odetta,” czteroaktowa komedja Wiktoryna Sardou.

* Wczoraj w teatrze letnim wznowiono jednoaktową komedję Kazimierza Kaszewskiego: „On będzie moim”.

Rzecz to wdzięczna i zgrabnie przeprowadzona w djalogu barwnym i ożywionym; zasługiwała więc rzeczywiście na wznowienie.

Popisową rolę Ireny odegrała panna Czakówna, dając świeży dowód sumiennej pracy i ciągłego postępu.

PP. Ostrowski, Tatarkiewicz i panna Rapacka złożyli się w *ensemble* bardzo udatny.

* Wybiera się podobno do Warszawy na gościnne występy Marja Sittowa, primadonna opery czeskiej w Pradze.

* Posiedzenie „Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych” odbędzie się w sali resursy kupieckiej, nie zaś w resursie obywatelskiej, jak to wczoraj donosiliśmy.

= Przedstawienia Hermana.

Przedstawienia Hermana ściągają coraz liczniejszych widzów.

Wczorajsze trzecie z rzędu napełniło teatr wielki od dołu do góry.

Jutro ukazać się ma wiedeński prestidigitator podobno po raz ostatni.

Pozbawiona nowych wrażeń dramatycznej sztuki publiczność nasza, smakować poczyna w praktykach magika wykonywanych z djabelską iście zręcznością...

= Wystawa szkiców.

Wystawa szkiców na rzecz budowy nowego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych licznie jest odwiedzana.

W ciągu pierwszych trzech dni zwiedziło ją 850 osób, szkiców zaś zakupiono za rs. 950.

Dziś nadeszły szkice: Eysmonta, Jasińskiego, Fałata, Łaszczyńskiego, Kostrzewskiego (syna), Kozakiewicza i Streitta.

Oczekiwaną jest jeszcze przesyłka z Rzymu, Monachjum i Paryża.

= Tramwaje.

Dziś rano, o godzinie 8 ej, wyruszył pierwszy dla użytku publiczności wagon tramwajowy z placu Teatralnego ku rogatce wolskiej.

Powtarzamy raz jeszcze kierunek linji: Bielańska, Tłomackie, Leszno, Żelazna, Chłodna do rogatek i w przedłużeniu za rogatkami do ulicy Młynarskiej i posesji zwanej „ogrodem Ohma*.

Wagony zatrzymywać się będą prawie wprost fabryki obić papierowych p. Franaszka.

Przeprzęg koni dla niezatrzymywania wagonów w drodze odbywać się będzie na placu Teatralnym.

Wagony odchodzić winny co dziesięć minut.

Na linję nową puszczono wagonów 6, z których każdy odbywać będzie 15 do 16 kursów dziennie, t. j. wszystkie razem 90 kursów do godziny blisko 11-ej w nocy.

Wagonów i koni dostarczać będzie remiza muranowska.

Znak wagonów wolskich: tablica biała, brzegi tablicy szafirowe, napis czarnemi literami: „plac Teatralny — rogatki wolskie“.

Roboty około linji teatralnej do stacji towarowej drogi wiedeńskiej zbliżają się już do placu Witkowskiego.

Sprawa przejęcia linji dawnej kolei konnej postąpiła o tyle, iż raport opuścił już ministerjum po zatwierdzeniu i wprowadzeniu nowych warunków i dostał się do władzy kontrolującej.

Tak więc spodziewać się należy już wkrótce wprowadzenia w wykonanie tak dawno zawartego kontraktu.

= Zmowa.

Na przetargu sądowym książek po ś. p. senatorze Hubem, o czem już wspominaliśmy, cały nakład „Kodeksu cywilnego“ nabyło trzech antykwarjuszów.

Nikt ze zwykłych śmiertelników nie dostał się do tej publikacji, na którą obecnie mieć będzie monopol trzech ludzi!

Życzymy im powodzenia...

= Wodostan.

Stan wody w rzekach ciągle się obniża.

Gaz. lub. zapewnia, iż rzekę Wieprz można wszędzie przebyć w bród.

A i wody naszej Wisły tak opadły, iż ruch statków odbywa się tylko z wielką trudnością.

= Zajście.

Do szynku pod nr 1 przy ulicy Komitetowej przyszli już w stanie nietrzeźwym Szymon R. i Jan K., obaj z swemi żonami Bronisławą i Franciszką.

Zażądali oni wódki, a gdy im jej odmówiono, wszczęli krzyk, wreszcie Bronisława R. rzuciła się na szynkarkę i uderzyła ją pięścią w piersi.

Szynkarka posłała po pomoc policyjną.

Nadbiegła policja poczęła ich uspakajać, lecz nietrzeźwi stawili opór policjantom.

Dopiero większa siła straży zdołała porządek przywrócić i awanturników odprowadzić do cyrkułu.

Tu jeszcze Bronisława R. tak silnie popchnęła stojącego za nią Franciszka B., iż tenże upadł na ziemię i zranił sobie mocno głowę.

Sprawa po spisaniu protokółu oddana została właściwej władzy sądowej.

= Wścieklizna.

Ubiegłego piątku w Woli (pod Warszawą) nieznany w okolicy pies, biegający po kolonjach, rzucał się na dzieci i z tych czworo niebezpiecznie pokąsał.

Przyzwany lekarz zaopinjował, iż pies stanowczo był dotknięty wścieklizną, wszystkie więc biedne dzieci odesłano do szpitala, gdzie nad niemi rozciągnięto opiekę. Psa uprzątnięto.

= Wybory w Radomiu.

Wczoraj w Radomiu zebrali się na posiedzenie wyborcze obywatele, których dobra znajdują się w juryzdykcji dyrekcji szczegółowej radomskiej.

Zebrani zmuszeni byli wybrać przewodniczącego, wybrany bowiem na tę godność na uprzedniej sesji p. Boski Juljusz z Bobrownik ani też jego zastępca hr. Lud. Plater na sesję nie przybyli...

Prezesem wybrano p. Stanisława Malinowskiego z Nikisiałek.

Przystąpiono następnie do wyborów do władz Towarzystwa wmiejsce wychodzących z kadencji (zgodnie z podaną przez nas tabliczką) radców: z komitetu p. Stanisława Karskiego, z dyrekcji głównej p. Hipolita Makomaskiego, z dyrekcji szczegółowej pp. Juljusza Załęskiego, Napoleona Strzembosza i Mieczysława Zdzitowieckiego.

Było także do zapełnienia miejsce po zmarłym radcy Łuczyńskim wakujące.

Powołani zostali do komitetu: p. Karol Sosnowski, wł. dóbr Grzegorzewice;

do dyrekcji głównej p. Juljusz Potkański wł. dóbr Potworów;

do dyrekcji szczegółowej pp. Strzembosz Napoleon wł. dóbr Milejowice, Załęski Juljusz wł. dóbr Przezwody, Dobiecki Eustachy wł. dóbr Krzyżanowice i Józef Gorzkowski wł. dóbr Maków.

Jak widać z porównania, tylko dwaj radcowie dyrekcji szczegółowej pp. Strzembosz i Załęski ponownie wybrani zostali.

Prezesem sesji wyborczej za lat dwa odbyć się mającej wybrano p. Stanisława Karskiego, zastępcą zaś jego p. Stanisława Łempickiego.

W końcu dodać należy, iż wiadomość ta pochodzi z prywatnego naszego źródła, dyrekcja bowiem warszawska do obecnej chwili (godzina 12) raportu nie odebrała.

Następne wybory w tej serji odbędą się w Kaliszu dnia 22 maja.

= Zakład.

Pomiędzy dwoma włościanami pewnej wsi w okolicach Krasnegostawu stanął zakład o... pogodę.

Jeden z nich utrzymywał, a było to w końcu marca, iż na Wielkanoc będzie piękna pogoda, drugi zaś twierdził, iż spadnie śnieg.

Przegrywający miał dać swemu przeciwnikowi trzy morgi gruntu, na co spisano odpowiednią umowę!

Jakoż nadeszła Wielkanoc i... spadł dość obfity śnieg.

Wszystko poszłoby prawidłowo, gdyby przegrywający nie odmówił wydania gruntu...

Sprawa ta, jak donosi *Gaz. lub.*, przejdzie pod roztrząśnięcie sądu gminnego, który prawdopodobnie uzna umowę za nieważną.

Zawsze jednak wygrywający pozyska sławę... meteorologa!

= Łączność.

Przed laty ośmnastu osiadło w gubernji płockiej dwóch braci Jaśkiewiczów, rodem z Wilna.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym tygodniu, jeden w Płocku, drugi w Płońsku razem, o jednej godzinie zmarli!

Byli bliźniętami...

= Gwałtowny leśniczy.

W dniu 8 b. m., pod wsią Okrągłą, w powiecie sandomierskim, w lesie należącym do tegoż majątku, miejscowy leśniczy, zastawszy w lesie pasące się obce krowy, zaczął takowe „zajmować".

Gdy pastuch 14-letni, Jan Kondas, mający nadzór nad bydłem, usiłował je wyprowadzić z gęstwiny, leśniczy, wypalił doń z dubeltówki powalając go na ziemię.

Kondas bardzo ciężko ranny, odwieziony został do szpitala w Starzowie.

= Pożar.

W dniu 13-ym b. m. silny pożar nawiedził dawne miasteczko, dzisiaj osadę Mogielnicę, w powiecie grójeckim.

Chwilowo obawiano się nawet, czy całe miasteczko nie padnie w gruzy, domy tam albowiem wyłącznie budowane są z drzewa.

Silny ratunek ograniczył pożar do *minimum*, sześć jednakowoż domów ze wszystkiem zgorzało.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

= Wypadki.

* Pracujący przy odnawianiu domu przy placu Grzybowskim nr 1. robotnik Jan F., spuszczając się po linie, spadł z wysokości pierwszego piętra na ulicę.

Silnie zranionego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podobno robotnik ten znajdował się w stanie nietrzeźwym.

* W fabryce maszyn, pod nr 59, przy ulicy Czerniakowskiej, przy przewozie lawet na wózku żelaznym, wózek przewrócił się i złamał nogę robotnikowi Józefowi F.

Rannego odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

* W domu nr 28, przy ulicy Freta, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Również w domu nr 7, przy ulicy Marjensztadt, znaleziono podrzudka płci męskiej.

Obydwu chłopczyków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj, około godziny 2-ej po południu, w domu pod nr 8, przy placu Zielonym, wskutek przewrócenia się lampki naftowej, zapaliły się dywan, firanki i ramy okienne.

Przechodzący tamtędy podoficer straży ogniowej, spostrzegłszy wydobywający się dym, pośpieszył z pomocą i wraz ze stróżem stłumił płomienie.

* Dziś, około godziny 2-ej po północy, zaalarmowano oddział nowoświecki.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż ogień wynikł w piwnicy domu nr 3, na placu św. Aleksandra, w którym mieści się targ Rybińskiego.

Płomienie objęły rozmaite zapasy rzeźnicze, a następnie schody.

Ogień rychło stłumiła straż ogniowa.

Ze świata.

✕ **Silny grad** uszkodził w wielu miejscowościach Galicji zasiewy wiosenne. W Żołyninie, dobrach hr. A. Potockiego spadł grad wielkości kurzego jaja.

✕ **Rozszerzenie terytorjum.** W przeciągu lat 1855 do 1881 państwo rosyjskie powiększyło, według *Rev. Beob.*, obszar swój ogółem o 1,253,828 wiorst kwadratowych (z wyłączeniem Kuldży i kraju tekke-turkmeńskiego).

✕ **O zdrowiu Turgeniewa** nadeszły bardzo niepomyślne wiadomości. Sędziwy pisarz w liście do jednego z przyjaciół skarży się, iż prawdopodobnie będzie już musiał resztę życia przeleżeć... Być może, że po polepszeniu zdrowia potrafi jeszcze usiąść, ale o staniu, chodzeniu, poruszaniu się swobodnem, mowy być nie może. Dla zasady raczej, aniżeli dla pewnego skutku, lekarze przypiekali mu całe plecy, lecz „nie wiele mi to pomoże," pisze autor „Ojców i dzieci." Nadziei wyzdrowienia nie ma już. Niepowetowaną stratę poniosłaby literatura rosyjska ze śmiercią Turgeniewa.

✕ **Pałac królewski** w Brukselli stał się łupem śmiałych złoczyńców; między innemi skradziono cztery cenne obrazy Madou.

✕ **Produkcja chininy.** Ilość roczna chininy otrzymywanej z kory chinowej na całym świecie obliczana jest na 230 do 260,000 funtów. Z ilości tej Niemcy zużywają rocznie 56,250 funtów; Włochy 45,000; Francja 40,000; Anglja 27,000; Indje 12,250; Ameryka 63,000. Pod względem hodowli drzewa chinowego pierwsze miejsce zajmują Indje i wyspa Cejlon; grunt ich bowiem suchy, wilgotność powietrza i klimat ciepły, najlepsze ku temu przedstawiają warunki.

✕ **Bodajto być... tenorem.** Korespondent *Pungola* z Madrytu donosi, iż znany i u nas tenor Massini, wywoławszy na scenie madryckiej „fanatyczny" zapał, zaangażowany został tamże na lat cztery za *miljon* franków, t. j. 250,000 rocznie, z warunkiem wystąpienia tylko 50 razy w ciągu roku (?!) Król Alfons miał nadto obdarzyć szczęśliwego śpiewaka komandorską gwiazdą... Zbawiciela!

✕ **Wziął ich na... jajecznicę!** Dowcipną anegdotę opowiada jeden z dzienników wiedeńskich o pewnym lekarzu, który zaprosił swoich przyjaciół na oryginalny przysmaczek do swego domu. Zapowiedział każdemu, iż utraktuje go jajecznicą ze strusich jaj, otrzymanych z ogrodu zoologicznego. Przyjaciele się stawili i jaja się znalazły faktycznie, ale po rozbiciu w kuchni okazało się, iż jeść ich niepodobna, bo — nie pachniały. Biedny gospodarz zakłopotany, nie mogąc sobie inaczej poradzić, a nie chcąc swoich gości rozczarowywać, kazał naprędce zrobić jajecznicę ze zwyczajnych jaj i podać ją na stół. Zabrano się z wyjątkowym apetytem do tak niezwykłej potrawy i — imaginacjo, psoty ludziom prawisz! — nikt nie poznał się na podstępie gospodarza. Jeden nie mógł się nachwalić wybornego smaku, drugi znajdował że jajecznica wcale dobra, ale czegoś jej przecie nie dostaje, trzeci niedyskretny utrzymywał, że woli jajecznicę ze zwykłych jaj, a inny jeszcze przysięgał się, iż smaku żółtka i białka doszukać się nie może. Gospodarz zagryzał usta i słuchał w milczeniu zadowolony ze swego konceptu...

✕ **Z księgi...**

... Dawniej wesela były huczne, za to małżeństwa żyły w spokoju, teraz wprost przeciwnie: śluby odprawiają się cicho, a dopiero później hałas następuje...

... Mówią, że nie wynaleziono sztuki żeglowania balonem, a jednak czas balonem biegnie i dotąd nie zabłądził...

... Gdyby można szczepić biedę, jak ospę, możeby tyle nędzy na świecie nie było...

... Bieda jest bogatszą od bankiera, bo gdy ten jeździ końmi, ona ludzi do swojego rydwanu zaprzęga...

... Adwokaci bywają wybornymi wirtuozami, bo grają czasem na dwóch stronach...

— Urządzający „Wystawę szkiców" w lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, czują się w obowiązku złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie pp. Hoserowi, Lesserowi, Mergenthalerowi, hr. Przeździeckiemu i p. Antoniemu Strzałeckiemu, za bezinteresowne wypożyczenie kwiatów, wazonów, makat, luster i t. p. przedmiotów, do ozdoby wyżej wspomnianej „Wystawy szkiców" służyć mających.

— Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Szanowny redaktorze! W jednem z pism warszawskich postawione zostały pewne pytania o jednej z ofiar smutnej pamięci katastrofy św. Krzyża, przedstawiające w niekorzystnem świetle, tak komitet pomocy i wsparcia tych ofiar, jakoteż zarząd schronienia dla paralityków. Piszący swe „pytanie" jest najwidoczniej źle poinformowanym o celu i sposobie działalności komitetu wsparć dotkniętych pomienioną katastrofą, z tego powodu jako bliżej obznajmiony z rzeczą całą pragnę ją wyjaśnić. Komitet ten, złożony z najzacniejszych obywateli i przewodników naszego miasta, nie miał na celu prostego wynagrodzenia straty poniesionej, jakby z kontraktu, jak to się dzieje w towarzystwach ubezpieczenia na życie, gdyż to byłoby niemoralnem, a w niektórych razach niepodobnem. Któż np. jest w stanie zapłacić za łzy po stracie drogich nam osób, lub za stracone zdrowie? To też i sumy rozdzielone pomiędzy osoby dotknięte katastrofą nie były ich wyłączną bezwzględną własnością, którą mogliby się rozporządzać podług swojego widzimisię lub kaprysu. Celem komitetu było o ile możności skutecznie dopomódz nędzy powstałej wskutek katastrofy. Myśl tę komitetu a zarazem całej publiczności ofiarującej swój grosz wdowi, z akuratnością spełniono. Ponieważ katastrofa ta dotknęła przeważnie klasę niższą i biedniejszą naszego społeczeństwa i dla takich głównie osób przeznaczono pewne sumy, przedewszystkiem na to zwrócono uwagę, żeby grosz publiczny nie był na złe użyty. Wiadomo bowiem, iż każdy człowiek nieurobiony moralnie, a tembardziej z niższej klasy społeczeństwa, ujrzawszy się naraz panem sumy, jakiej może nigdy wżyciu nie posiadał najczęściej zapomina o jutrze, a tymczasem jutro przychodzi i nędza dotkliwie odczuwać się daje. Otóż tą myślą kierowano się w rozdawaniu wsparć. I tam gdzie była moralna rękojmia, że dane pieniądze będą użyte dobrze, takowe odrazu wręczano, gdzie zaś zachodziła wątpliwość, w tym względzie pomagano w inny sposób. Tak np. za wielu z sumy dla nich przeznaczonej płacono komorne zaległe, lub z góry za kilka miesięcy, drugim sprawiono w ich obecności ubranie, kupowano węgle i drzewo na opał, wykupywano rzeczy zastawione podczas ciężkich miesięcy zimowych itd. Pozostałe zaś pieniądze dawano albo odrazu, albo też rozdzielano na kilkumiesięczne raty, gdzie zaś dalsza pomoc była zbyteczna, całą sumę, lub część pozostałą po zaspokojeniu potrzeb składano do kasy oszczędności i wyrobiono około 50 książeczek na imiona dotkniętych katastrofą. Osoby, które cięższe poniosły obrażenia, komitet postanowił umieścić w zakładach dobroczynnych. Ponieważ niema w Warszawie, ani w całem Królestwie Polskiem zakładu dobroczynnego, w którymby bezpłatnie przyjmowano bez ograniczenia liczby wszystkich nieszczęśliwych, a przytem wie bardzo dobrze komitet o tem, że najczęściej ci nawet co wnoszą do jakiegoś zakładu dobroczynnego dobrowolną opłatę, muszą po podaniu prośby czekać po kilka lub kilkanaście miesięcy zanim mogą zająć wakujące miejsce, to też dla takich osób wyznaczył większe sumy w celu nie innym, jak tylko łatwiejszego i prędszego umieszczenia ich w zakładach dobroczynnych. Co się tyczy osoby, o której mowa w jednem z pism, jest to staruszka kaleka, która po wyjściu ze szpitala św. Rocha potrzebowała natychmiast ciągłej i troskliwej opieki. Ponieważ nie ma nikogo z bliższej rodziny, ktoby się nią zaopiekował, a pieniędzy stanowczo oddać jej nie było można, jako nieprzedstawiającej moralnej rękojmi dobrego ich użycia, w braku podówczas wakujących miejsc nawet za opłatą w innych zakładach dobroczynnych, umieszczono ją za jej własnem zezwoleniem w domu schronienia dla paralityków, gdzie tylko za usilną prośbą członków komitetu i przez wzgląd na kalectwo biednej ofiary smutnych wypadków, przyjęto ją i otoczono czułą i troskliwą opieką. Co się tyczy wygód i starania, wiemy od tejże staruszki, że je ma z pewnością, czego dowodem jest zupełne jej zadowolenie ze znajdowania się w temże schronieniu. Z poważaniem ks. *F. S.*"

Nekrologja.

† W dniu 17 maja, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Pawła **Wojciechowskiego**, b. urzędnika b. warszawskiego poczamtu i obywatela, zmarłego w dniu 16 maja r. z., oraz za duszę małżonki jego Florentyny z Wojewódzkich **Wojciechowskiej**, zmarłej w dniu 4 lutego 1871 roku, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —15.5—

† W dniu 19 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Moeller**, odbędzie się nabożeństwo za jego duszę w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **8-ej** zrana, na które zaprasza się życzliwych. —432—

† Ś. p. Oskar **Epstein**, syn Stanisława i Marji z Glücksbergów małżonków Epstein, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 15 maja, przeżywszy lat 14. Ciężko dotknięci tą stratą rodzice, dziadek, brat i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 17 maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1603

† Ś. p. Marja, córka po zmarłym Wojciechu **Kowalkowskim**, przeniosła się do wieczności, przeżywszy miesięcy 10, zmarła dnia 15 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, dnia 17 b. m., o godzinie **6-tej** po południu z kościoła prazkiego na Kamionki, na które stroskana matka wraz z siostrzyczką zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —1606—

† Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu Otylja **Benisch**, przeżywszy lat 20. Pogrążone w nieutulonym żalu matka i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 17 maja, o godzinie **6-tej** po południu, z domu przy ulicy Srebrnej, nr 2, na cmentarz powązkowski. —1605—

„Oddaj cesarzowi, co cesarskiego,
Bogu co boskiego.“

Oddajmy ludziom dobrze zasłużonym chociaż po śmierci ten hołd, jaki im się należy, aby uczcić ich czyny, ulżyć sercom rodziny, która po stracie ukochanych osób w nieutulonym pozostaje żalu, aby ukoić choć w części boleść tych, którzy na każdym kroku doznawali dobrodziejstw udzielanych mądrze, sprawiedliwie i z głębi serca przepełnionego miłością dla ludzkości, wreszcie, by młodszej braci wchodzącej w zapasy z życiem wskazać jak to przy silnej i dobrej woli, wykształceniu umysłu i szlachetnych uczuciach serca i duszy, każdemu dziełu Bóg błogosławi, a tysiące serc przepełnionych wdzięcznością za pomyślność swego dobroczyńcy do Najwyższego modły zaseła, błogosławiąc imię jego po wieki.

W dniu 30 kwietnia r. b. zasnął w Panu b. p. Bernhard **Ginsberg**, znany w naszym kraju przemysłowiec, twórca zakładów fabrycznych w Zawierciu, założyciel i członek zarządu Towarzystwa akcyjnego dla tychże zakładów w Zawierciu,—we Frankfurcie nad Menem, powracając z kuracji do swego kółka rodzinnego, gdzie ostatnie chwile swego życia w gronie ukochanych osób spędzić zamyślał.

B. p. Bernhard nie był to człowiek rozgłośnych czynów zwracających oczy całego świata,—ale był to cichy pracownik w winnicy Pańskiej, szukający nagrody za swe czyny w dobrobycie tych ludzi, którzy dla interesu jego pracę swą oddali i losy swe jemu powierzyli.

Nie znając dokładnie dziejów lat dziecinnych i młodzieńczych b. p. Bernharda, a chcąc podnieść jego zasługi wobec kraju i ludzkości, wspomnę tylko o ostatnim jego dziele, przez które jeżeli nie wieki, to długie lata żyć będzie w pamięci rodaków i setek ludzi, byt swój nieboszczykowi zawdzięczających.

Po długiej walce z przeciwnościami, jakie każdemu się nastręczają, co większą jakąś myśl w czyn chce przeprowadzić, dzięki nadzwyczajnie bystremu umysłowi, wysokiemu wykształceniu rzadkiej energji i wytrwałości, jął się Bernhard z całym zapałem do dzieła, które długo w swej myśli pieścił,—i z bardzo nieznacznym funduszem, widząc w kraju naszym przyszłość dla przemysłu, a brak przedsiębiorczości, przed dwunastu laty położył kamień węgielny pod zakłady przemysłowo-fabryczne w Zawierciu, które do dziś dnia znane są w Polsce i w Rosji ze swych wyrobów.

Jemu to głównie zawdzięcza dziś Zawiercie to, czem jest; z biednej wioski położonej wśród morza piasków, składającej się zaledwie z kilkunastu chałup, których mieszkańcy z biedą walczyć musieli—powstała w ciągu jednego dziesiątka lat liczna osada zamożna, w której obszerne zakłady fabryczne więcej jak 3000 krajowców pewny i stały zarobek dają, a obok tych druga połowa mieszkańców odpowiedni byt i utrzymanie znalazła.

Jego to trosce i niezmordowanej opiece nad swemi robotnikami zawdzięczamy, że Zawiercie posiada szkołę fabryczną i szpital, obydwa piękne i wygodne budynki z własnych funduszów braci Ginsberg założone.

Przed czterema laty spaliły się zakłady fabryczne braci Adolfa i Bernharda Ginsbergów—i wtedy to niezmordowany i twórczy duch b. p. Bernharda powziął myśl utworzenia Towarzystwa akcyjnego dla odbudowania fabryk w większych daleko rozmiarach, pomny głównie na to, by dziełu, któremu pracę całego swego życia poświęcił, po śmierci jego byt trwały mógł być zapewnionym, i dla tej to myśli udało mu się pozyskać takiego filantropa, jakim był nieodżałowany ś. p. Józef hr. Zamoyski, który swemi wpływami, znaczeniem, radą i majątkiem myśl Bernharda poparł i wespół z nim w czyn zamienił, i gdy po tylu trudach Bóg czynom jego zaczął błogosławić, gdy Bernhard z pracy swej zaczął plony zbierać, gdy obok fortuny, jaka z tych przedsiębiorstw z woli Bożej udziałem mu przypadła, mógł spocząć, by się cieszyć swem dziełem, patrząc na tyle rąk pracujących, tylu ludzi byt swój jemu zawdzięczających, nielitościwa ręka śmierci z niezbadanych wyroków bożych dość jeszcze wcześnie, bo w 50 roku życia, przecięło pasmo życia tak płodnego we wszystko co piękne, szlachetne i korzystne dla kraju i ludzi.

B. p. Bernhard urodzony w Częstochowie z rodziców starozakonnych, chociaż dla interesów zmuszony był zamieszkać w Berlinie, pozostał zawsze polakiem, gorąco kochającym kraj swój i poczuwającym się do obowiązku względem niego.

W obejściu i pożyciu z ludźmi, a w szczególności ze swymi pracownikami zawsze był nad wyraz słodki, grzeczny, ujmujący i przystępny.

Pracę cenił wysoko, lenistwem i próżniactwem się brzydził.

Nieznał różnicy wyznań i przekonań, każdego sądził z jego czynów.

Tkliwy na niedolę i chętny był do udzielania pomocy bądź to radą, bądź zapomogą lub wsparciem, które ostatnie zawsze z największą delikatnością udzielał.

Rodzino! utraciłaś w zmarłym ukochaną osobę z grona twego, utraciłaś męża, ojca, brata!—boleść twa wielka, umiemy ją odczuć, gdyż i my tutaj utraciliśmy w Bernhardzie ojca i opiekuna, którego nauczyliśmy się wszyscy bez *różnicy wyznań*, czcić, szanować i kochać; utraciliśmy tego, który o dobro nasze dbać umiał,—utracił wreszcie kraj jednego z tych, którzy umieją odczuć obowiązki, jakie na nich społeczeństwo wkłada.

Niech tych słów kilka rzuconych na świeżą mogiłę, oddanych prawdzie i zasłudze choć w części ukoją waszą boleść, a czyny zmarłego niech będą przykładem dla jego następców!

Cześć jego pamięci! Niech mu ziemia będzie lekką.

Zawiercie, dnia 6 maja 1882 r.

—1602— Y.

Z ostatniej poczty.

Paryż 14-go maja. — *Agence Havas* donosi z Kairu, iż całe ministerjum postanowiło zażądać dymisji; rządy sprawować będą tymczasowo podsekretarze stanu pod bezpośrednim kierunkiem khedywa. Prawdopodobnie misję utworzenia gabinetu otrzyma były minister skarbu Hajdar basza.

Londyn 14-go maja. — Do czuwania nad bezpieczeństwem księcia Walji i ministrów wyznaczono zwiększony komplet agentów tajnej policji. Środek ten przedsięwzięty został na skutek powziętych wiadomości o nowych knowaniach fenjan.

Berlin 13-go maja.— Powrót kanclerza do Berlina nie nastąpi przed Zielonemi Świątkami. Za odesłaniem projektu monopolu tytuniowego do komisji głosowali zachowawcy niemieccy, stronnictwo Rzeszy, środek katolicki z welfistami,—polacy, oraz połowa narodowo-liberalnych. Mniejszość za odrzuceniem projektu odrazu składała się z postępowców, secesjonistów i drugiej połowy narodowo-liberalnych. W rozprawach polacy nie brali udziału.

Augsburg 13-go maja.—Do tutejszej *Allg. Ztng* telegrafują z Berlina, że chociaż tam z wielkiem zajęciem śledzą bieg rzeczy w Egipcie, wszelako poczytują niepokój za rzecz nieusprawiedliwioną. Porozumienie mocarstw europejskich uważają w Berlinie za rzecz pewną; podobnież panuje zgoda co do sposobu działania mocarstw zachodnich. Wprawdzie dyplomacja szybkim biegiem ostatnich wypadków była zaskoczoną, ale i te wypadki już przedtem uważano za możliwe.

Kolonja 13-go maja.—Ze Stambułu *Köln. Ztng* donosi, iż sułtan pozwolił gubernatorowi Rumelji wschodniej, Alekowi baszy, pozostać przez dwa miesiące nad Bosforem, ale nie przystał na podróż do Europy zachodniej.

Wiedeń 15-go maja.— Dzisiaj odbywa się w Peszcie ważna narada ministrów obu połów monarchji celem ułożenia planu przyszłej administracji Bośnji i Hercegowiny. — Rada państwa odroczoną będzie d. 26 b. m.

Lwów 15-go maja. — Wczoraj w Przemyślu odbyła się uroczysta konsekracja nowego biskupa ks. Łukasza Soleckiego. Aktu konsekracji dokonał nuncjusz papieski, msgr. Vanutelli, w przytomności ks. biskupa Dunajewskiego.

Belgrad 15-go maja. — Archimandryta Palagicz, który nad grobem robotnika miał mowę komunistyczną, został wygnany do Wschodniej Rumelji.

Konstantynopol 13-go maja. — Nowy poseł francuski przy W. Porcie, margrabia de Noailles, doręczył dziś listy uwierzytelniające sułtanowi. Rzekł on, iż otrzymał misję utwierdzenia dobrych i przyjaźnych stosunków z Turcją.

Petersburg 14-go maja. — Z Illukszty donoszą do gazety *Nowoje wremja*: „Ponieważ dzierżawcy oświadczyli, że tylko siłą usunąć się dadzą, spodziewano się więc tutaj nieporządków przy zdawaniu dzierżaw w inne ręce, co odbywa się około 23 kwietnia (s. s). Na szczęście dotąd nie zaszło nic podobnego. Sąd z pomocą żandarmów przystąpił w dniu 23 kwietnia do usuwania dzierżawców i dotąd czynności tej dokonywa. Lubo więc potrzeba było użyć siły obeszło się jednak bez użycia broni. Niektórzy dzierżawcy z gmin Kumelelu i Brügen okazali opór, tych więc związano i odstawiono do Iłłukszty.“

Petersburg 14-go maja. — Z Odessy piszą do *Golosu*, że po dzień 9 maja prokuratorja izby sądowej otrzymała około dziesięciu spraw z powodu ostatnich antiżydowskich zaburzeń w Duboszarach i Bałcie. Władze sądowe widocznie bardzo surowo zapatrują się na tego rodzaju sprawy, gdyż większa część obwinionych została osadzoną w areszcie. Niektórzy z podsądnych pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za rabunek podczas nieporządków, inni za kradzież z włamaniem. Oskarżeni o zaburzanie spokojności publicznej przechodzą pod wyrok sądów pokoju.

Petersburg 14-go maja. — Podana przez niektóre pisma wiadomość o zaburzeniach antiżydowskich w Humaniu, jak utrzymuje *Nowoje wremja*, ma być dziennikarskim wymysłem.

Petersburg 14-go maja. — Dzienniki donosiły w swoim czasie o tem, że w Montreux rosjanka Michalewowa targnęła się na życie Ottona Salge kupca z Magdeburga w tem przekonaniu, że strzela do znanego nihilisty Ławrowa. Obecnie sąd przysięgłych w Vevay większością dziesięciu głosów przeciw dwom uwolnił Michalewową od odpowiedzialności, jako chorą na umyśle. Podsądna oddana została w ręce prefekta, który ma ją umieścić w zakładzie leczniczym dla obłąkanych.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 15-go.—Dalsze wiadomości *Biura Reutera* z Kairu: Wskutek odmowy khedywa co do wznowienia stosunków z ministrami, komitet notablów naradzał się z ministerjum i z przewódcami partji wojskowej, poczem udał się do khedywa i zaproponował, aby Mahmud, który Tewfika osobiście obraził, usunięty został z gabinetu, a khedyw zamianował nowego prezesa ministrów. Khedyw zgodził się i powołał Mustafę. Kompetentni ręczą, że khedyw zrobił ten krok w porozumieniu z przedstawicielami Francji i Anglji, aby zyskać uznanie. Mustafa wzbrania się dotychczas przyjąć prezydjum.

Berlin 15-go.— Posłowie alzaccy, poparci przez centrum i polaków wnoszą, aby zniesiono tak zwane paragrafy dyktatorskie i dozwolono wyjątkowo używać w obradach wydziału krajowego języka krajowego tym członkom, którzy po niemiecku nie umieją.

Peszt 15-go. — Konferencja ministerjalna wspólna pod prezydencją cesarza zajmuje się kwestją kompetencji w sprawach bośniackich. Nominacja następcy po Szlavym nastąpi w tych dniach.

Ateny 15-go. — Eskadra francuska z Pireus odpłynęła do Aleksandrji.

Kair 15 go. — (*Agence Havas*). Notablowie z naciskiem doradzają khedywowi kombinację z powołaniem Mustafy na miejsce Mahmuda, a zatrzymaniem reszty ministrów. Decyzja khedywa dziś nastąpi.

Konstantynopol 15-go. — Konferencja rosyjsko-turecka została wczoraj podpisaną. Nowikow we wtorek wyjeżdża.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 16-go maja.

Telegram z Kairu powiadamia, iż idąc za radą konsulów zagranicznych khedyw pojednał się ze swoimi przeciwnikami.

Thewfik basza oświadczył, iż zapomina i przebacza wszelkich uraz.

Ministerjum obecne w całym swoim składzie utrzymało się na stanowiskach.

W Kairze i w całym kraju panuje z tego powodu prawdziwa radość.

Berlin 16-go maja.

Książę Karol, 81-letni brat cesarski, zachorował ciężko.

Berlin 16-go maja.

Powrót br. Courcela, ambasadora francuskiego, bez familji obudził wrażenie.

Prawdopodobnie odegra on w sprawie egipskiej rolę dyplomatyczną.

Przyszłe podróże jego z Berlina do Paryża wiązać się przeto będą z fazami tej sprawy, której punkt ciężkości spoczął już w Berlinie.

Wiedeń 16-go maja.

W sejmie węgierskim skrajna lewica zamyśla przy debatach nad pokryciem kredytów na okupację kilkotygodniowemi rozprawami uniemożliwić uchwałę.

Wiedeń 16-go maja.

Rossyjskie ministerjum dworu Cesarskiego układa się z wszystkiemi wielkiemi hotelami w Moskwie o wynajem apartamentów na czas uroczystości koronacyjnych.

Petersburg 16-go maja.

Według informacyj gazety *Nowoje wremja* godność jenerałów świty Jego Cesarskiej Mości ma być zniesioną.

Petersburg 16-go maja.

Wczoraj przy bardzo licznem zebraniu publiczności w głównym wojenno-morskim sądzie rozpoczął się proces jenerał-sztab-doktora floty t. r. Buscha, oskarżonego o sprzedawanie posad lekarzy i o przyjmowanie datków.

— *Art. nad.* Wydając 10-tą edycję moich „Jedynych praktycznych przepisów konfitur, ciast, wędlin, wódek i likierów", powiększyłam je znacznie i opracowałam tak, że śmiało sama jako znająca się gruntownie na tych rzeczach, powiedzieć muszę, iż są ostatecznym wyrazem w tej kwestji. Nie zniżając więc ceny, jak się to dzieje z innemi jakiemiś przepisami, bez autora lub autorki, które się reklamują grubością papieru, pustemi kartkami i wielką cyfrą, na sposób encyklopedji podawanych przepisów, za całą reklamę, powiem, iż to dziesiąte wydanie dopełnia 40,000 egzemplarzy już sprzedanych „Jedynych praktycznych przepisów" oprócz 60,000 — dwunaste wydanie 365 obiadów. — *Lucyna Ćwierczakiewiczowa.*

Jutro czwarty wieczór

Hermana

z nowym programem w trzech oddziałach.

— Dr ***A. Altkaufer*** przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. Franciszkańska 10. —1527

— Dr med Czesław **Stiche** ordynuje Kwalrsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

— ***Dr d-ta Ignacy Oppenheim*** powrócił do Warszawy. —1550—

g)38) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Bernard Lauterbach***, Dzielna nr 10, poleca węgle kamienne, koks i cement. (414)

(422) „Carskij Bukiet", herbata aromatyczna, po rs. 2, w składzie M. Muszkata, Senatorska nr 16.

— ***Fortepian fabryki wiedeńskiej***, z bardzo dobrym tonem, z przyczyny wyjazdu, zaraz do sprzedania, z korzyścią dla kupującego. — Wiadomość od godziny 10-tej do 1-ej w domu nr 24, mieszkania nr 6, ulica ***Pańska.*** —1596—

„Willa Marcelin"

otwartą została od dnia 1-go maja.
—406— ***A. Czuleńska.***

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

Jan Tarnowski i Spółka,

ulica Królewska nr 23, w b. pałacu hr. Łubieńskich, zaopatrzony zawsze w wielki zapas ***mebli***, tak do całego urządzenia mieszkań, jak i do ukompletowania onych, z czem poleca się szanownej publiczności. —1291—

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

TEATRA:

WIELKI: Jutro: Przedstawienie profesora Hermana, znanego prestidigitatora z Wiednia. — LETNI. Dziś: „Katarzyna córka bandyty". Jutro: „Sąsiedzi". — NOWY: Dziś: „Doktor Klaus". Jutro: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie".

Cena okowity z dnia 16 go maja.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.
Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 0.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, — odznaczona kilkakrotnie medalami. — Skład fabryczny w Polskim Składzie, ulica hr. Berga Nr 11. — Wyroby od najcieńszych do najgrubszych tylko z wyborowych i trwałych materjałów

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny. — Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wszelki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Wtorek, dnia 16 Maja r. b.

WIELKI KONCERT

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda,

w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

Początek o godz. 7 po południu.

Jutro we Środę d. 17 Maja 1882 r.

PROGRAM:

1. Uwertura z op. „Niema z Portici", D. Auber,
2. Introdukcja z op. „Folhunger", Kretschmer.
3. Myrthen Blütten Walc, Jan Straus.
4. Bravour Galop, Kuhe.
5. Uwertura z op. „Tell", Rossini.
6. Bilse Gawot, Marlei.
7. Goldelse Capriro d'amour, Felsa.
8. Nachruf an Weber, Fantasia, Bacha.
9. Uwertura z op. „Hugonoci", Meyerbeera.
10. Italianisches Guitarrenständchen, Scherz.
11. Mozart Menuett, Bendel.
12. Burschenwanderung Polka, Straussa.

Początek o g. 7 wieczór. Wejście k. 35.

Codziennie Koncert. 1307

W Sobotę d. 20 Maja 1882 r.

1-szy Koncert Symfoniczny

1-szy raz wykonaną będzie

1-sza Symfonia Ig. F. Dobrzyńskiego.

Ostrzeżenie

od Muzeum Pszczolniczego w Warszawie.

Skutkiem pojawiających się pretensji o różne zobowiązania jakoby przez Muzeum Pszczolnicze dokonywane, a także podrabiania moich uli i przyborów pszczolarskich, których niedokładność może w błąd wprowadzić i na stratę narazić interesowanych, podaję do powszechnej wiadomości, że wszelkie pochodzące z Muzeum ule i przyrządy są opatrywane właściwym stęplem i że odpowiadam tylko za zobowiązania bezpośrednio w zarządzie Muzeum, przy ulicy Koszyki № 1 przyjmowane.

1381r **K. LEWICKI.**

OGŁOSZENIE.



Do panoramy na Krasińskim Placu przybyły nowe zwierzęta, Wąż Boa Dusiciel, Wąż Jadowity, Krokodyl z rzeki Nilu, i familja różnych Małp, z których jedna z maleńkiem przy piersi, oraz figury woskowe, jak również dla amatorów sprzedają się tak Małpy jak Papugi na miejscu.—Cena wejścia zniżona kop. 20 od osoby, dzieci nieliczące lat 10 kop. 10.—Otwarte od godziny 9 zrana do 10 wieczór.—**Wilhelm Salomon.** 3057

Na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburskiej,

z dniem 1 (13) Maja r. b. nastąpiły zmiany w przybywających i odchodzących pociągach a mianowicie: Przychodzą podług czasu Warszawskiego; pociąg № 5—1, 2 i 3 klasa o godzinie 3 m. 43 rano: № 7—1, 2 i 3 kl. o godzinie 12 m. 58 w dzień i № 3—1 i 2 kl. o godzinie 7 m. 33 wieczorem. Odchodzą podług czasu Warszawskiego pociąg № 4—1 i 2 kl. o godzinie 10 m. 8 rano, № 8—1, 2 i 3 kl. o godz. 6 m. 43 wieczorem i № 6—1, 2 i 3 kl. o godz. 11 m. 48 w nocy. 3061

Koń wałach

siwo-różowy, wzrostu dobrego, lat 5 mający dobrze ujeżdżony, do pojedynki lub w parze, przy karecie chodzi, do sprzedania.—Wiadomość: ul. Dobra № 7, stróż wskaże. 3027

Polecam się osobom które posiadają

Maszyny do pończoch,

że przyjmuję wszelkie **reperacje i restaurowanie** takowych, wykonywam spiesznie tanio i najdoskonalej, również obznajomy specjalnie z tą robotą, wyuczam dokładnie z umiejętnością robót, za bardzo przystępną cenę w krótkim czasie; oraz pośredniczę w kupnie takowych. — Ulica Mokotowska № 1a, mieszk. № 4, A. Cybart.—Tamże potrzebna jest **Panna** umiejąca robić pończochy na maszynie. 3063

Do sprzedania

MŁYN WODNY

o dwie mile od Lublina, o 3 kamieniach, z cylindrem amerykańskim, szluzą dużą, pogródkami, stawem i dwiema sadzawkami zarybionemi, z domem murowanym i budynkami gospodarskiemi zupełnie nowemi, oraz z gruntem włók 3 w glebie pszennej i łąką. W tejże samej miejscowości jest do sprzedania lub rozkolonizowania 15 włók dobrej ziemi oddawna w kulturze będącej z zasiewami i łąką. — Wiadomość u Kazimierza Mejera, adwokata przys. w Warszawie, ulica Chmielna № 17, między godziną 4 a 7 po południu. 3059

MAJĄTEK

do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach, 22 włók, z pozostawieniem połowy szacunku na gruncie, od Warszawskich Mokotowskich rogatek po szosie 6 mil, od rzeki Wisły i cukrowej fabryki 3 wiorsty, od Góry Kalwarji 11 wiorst, w płodozmianie, ładnej miejscowości, bez służebności i długów, oprócz Kred. Towarzystwa, z ładnym domem i zabudowaniem, kompletnie dobrym inwentarzem, dużym owocowym ogrodem, karczmą i rybnym stawem, z wysiewem oziminy 190 korcy (większość na karczunku), jarzyny 175 kor.—Wiadomość Warszawa Litewski Hotel № 10.— 3052

Potrzebnym jest adres 1372r

Wiktora Szumskiego,

terminatora szewckiego, lat 17 do 18 mającego. — Ktoby wiedział miejsce jego zamieszkania, zechce przesłać adres do Antoniego Welf, ul. Foksal, dom hr. Zamoyskiego.

Ważne na czasie!

Dla podniesienia interesu handlowo-fabrycznego, od kilku lat egzystującego, w ulepszeniu **spółki udziałowej**, poszukiwani są współuczestnicy z kapitałami od 5,000 rs. Reflektanci raczą się zgłaszać: Wspólna 36a, mieszk. № 15. 2995

Na wytępienie robactwa jak: **moli, stonog, prusaków, karaluchów, szwabów, francuzów, pcheł** etc., sprzedajemy i w tym roku najmocniejszy

Proszek Dalmacki.

Józef Czekalla et Comp. w Warszawie,

róg Leszna № 1, w oficynie.

Ten sam **Proszek Dalmacki** w naszem opakowaniu, znajduje się także w składzie p. **Marcinkowskiego** w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 15. 2758

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 16 maja 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 42½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99 50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 70	—.—
„ „ „ „ II	92 65	—.—
„ „ „ „ III	91 50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	88 55	—.—
„ „ m.	86 30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.60	—.—
II „ „ 100	90.60	—.—
III „ „ 100	90.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 200.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 62½.
Od listów zast. m. Łodzi k. 20½.
Od listów likwidacyjnych k. 183⅓



Magazyn Mebli!

Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 815—r

Fabryka Kwiatów J. Szybalskiego,

przeniesiona z pod № 36, pod № 19, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, poleca nadal względom Szanownych Pań swój wyrób krajowy, odznaczający się pięknością kolorów i gustem wyrobionym długoletnią praktyką w Paryżu i w kraju. Na obecny sezon fabryka przysposobiła wielki wybór Kwiatów, podług najświeższych zagranicznych Modeli. 2464

Nadszedł oczekiwany transport

Crèpe de Santé

Pewyższe kaftaniki **„Crèpe de Sante“** wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse, zalecane są przez najsłynniejszych Profesorów i Lekarzy, przewyższają one pod względem hygienicznym, wszelkie inne dotychczas używane, utrzymują bowiem prawidłową temperaturę ciała, a pochłaniając pot, zabezpieczają od **reumatyzmu, katarów, podagry, choroby płuc** i wszelkich zaziębień. Dla osób wątłych i słabej konstrukcji, są nader korzystne i przyjemne w noszeniu w porze zimowej i letniej.

SKŁAD GŁÓWNY
w składzie bielizny i pończoch
J. NATANBLUTA,
egzystujący od r. 1871
22. Senatorska 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2528

S K L E P

z towarami norymberskiemi, nićmi, materjałami piśmiennemi i cygarami, w okolicy Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, od lat kilku istniejący, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Nabywca potrzebuje mieć rs. 1,800 gotowizną, lub w sumie dobrze zahipotekowanej.—Tamże są do sprzedania: oddzielna Szafa sklepowa, Maszynka do robienia lodów i Tumaki. Wiadomość o tem powziąść można w księgarni P. Zabłockiego, przy ulicy Krakow.-Przedm., róg ulicy Hr. Berga w domu № 410, nowy 5. 2730

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący,
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Srebro stołowe, używane,

84 lub 12, próby, potrzebne jest. Oferty składać proszę w Filji Warsz. Agent. Ogłosz.—Nowy-Świat 67, pod lit. N. S. 1359-r

SZPARAGI

z majątku Włochy dostarczane codziennie świeże do handlu 3007

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd, obecnie sprzedają się od 40 kop. do 75 za kopę.

Operatorka odcisków

za dyplomem St.-Petersburgskim z powrotem przybyła do Warszawy, która wyjmuje odciski zastarzałe z korzeniem, bez narzędzi i bez bólu, za pomocą płynu. — Hotel Saski № 40. Przyjmuje od godz. 10 rano do 6.
2970 Płonka-de-Pączyńska.

ŻYRARDÓW.

Główne Składy Detaliczne powyższej fabryki:

1-szy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności.
2-gi Tłomackie № 600,

polecają Szanownej Publiczności, oprócz wszelkich płócien na bieliznę damską i męzką, oraz prześcieradeł wszystkich szerokości, następujące wyroby własne: **Stołową bieliznę** w najświeższych deseniach, jako to: nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób; Obrusy, Serwety damastowe, białe i kolorowe, oraz Serwety Waflowe i Creppe z surowej nicianej przędzy, z odpowiedniemi Serwetami desserowemi. Serwety kanwowe szare z brzegami do haftu, oraz takaż Kanwa na łokcie. — **Ręczniki i Chustki białe,** i z kolorowymi brzegami. Ścierеczki kredensowe, kuchenne i do mebli, w wielu gatunkach. Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze i Rękawiczki bawełniane i niciane, w znacznym wyborze.—**Drelichy** w kolorowe pasy na materace, Rolety i Sienniki.—**Płótna szare** we wszystkich szerokościach i gatunkach na pokrowce do mebli, na rolety i maglowniki.—**Chodniki lniane** i wełniane we wszystkich szerokościach.—**Dywany wełniane** w guście perskim.—**Kołdry pikowe** duże i dla dzieci.— **Worki do zboża i wełny.—Drelichy niciane i Korty wełniane** we wszystkich kolorach, na męzkie i dziecinne ubrania letnie, oraz Batysty kolorowe lniane na damskie suknie.—Płótna kolorowe na koszule męzkie.—**Płótna białe** na bieliznę męzką i damską **W RESZTKACH,** po cenach niżej o 25% procent od Cennika fabrycznego, oraz Drelichy na materacyki dziecinne.—**Wielki wybór** Pończoch i Skarpetek bawełnianych. nicianych, jedwabnych i fil d'Ecose, kolorowych i białych.—**Główny Skład** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności, jest także stale zaopatrzony w gotową Bieliznę damską i męzką, którą Szanownej Publiczności po cenach nizkich, stałych poleca. 2394

HIELLE I DITTRICH.

Nowo-otworzona
FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH
F. GLIWIC,
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r1343

W tej chwili nadszedł wprost z Hollandji
Pierwszy transport importowanych
BUCHAI ORYGINALNYCH

składający się z następujących najcelniejszych ras nizinnych:

a) **Holenderska** ktora pozostanie dla naszych stosunków rasą najodpowiedniejszą, ponieważ: 1) wydaje wielką obfitość mleka, 2) łatwo i w krótkim czasie tuczy się, dając wyborowy towar na cele rzeźnicze, 3) jest rosłą w pięknych i szlachetnych formach. Otóż co o niej czytamy w **„Księdze Stad“**: „Akademja w Eldenie na mocy ścisłych doświadczeń i rachunków złożyła dowody, że co do produkcji mleka **żadna inna rasa bydła** z Holenderską o pierwszeństwo współubiegać się nie może. Przy zupełnie równem utrzymaniu dały krowy szlezwickie po 6 litrów dziennie. krowy brejtenburskie po 8 litrów krowy ceyrskire po 5 litrów, gdy krowy **Holenderskie** dały po **10 litrów dziennie.**
b) **Ostfryzka.**
c) **Wielka Rasa Amsterdamska.**

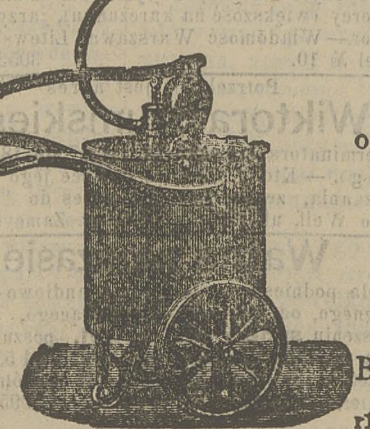
każdego reflektującego do obejrzenia zaprasza
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
M. CHMIELEWSKIEGO i S-ki
№ 38 Krakowskie-Przedmieście, wprost cukierni Loursa. 1348r

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.



SIKAWKI

ogniowe i ogrodowe, rozmaitych wielkości, po cenach najtańszych, poleca

H. KRAFT.

Biuro Techniczne egzystujące od 1866 roku, Miodowa Nr 490/91.
r1345

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam osoby interesowane, iżby Rainchołdowi Bemirschke na mój rachunek nic nie wydawały, gdyż takowy 10 Maja 1882r. wydalony został.—**Józef Pobudkowski.** 3002

Przedsiębiorca

potrzebny jest do budowy znacznego domu. Uprasza się o pozostawienie adresów w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit F. A. 3090

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.

Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena **rs. 1,** z puszkiem **rs. 1 kop. 50.**

Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI
(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem. Cena **rs. 2 kop. 50.**—Perfumerja **à la Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** 714—r

Zakład Fryzjerski

wyłącznie dla Dam, poleca wyroby gotowe, oraz czesze w zakładzie po kop. 30, na mieście kop. 50.—Nowy-Świat 55. **Agnieszka P**

Letnie Mieszkanie

przy samej stacji Skierniewice w ogrodzie nad rzeką, każdego czasu do wynajęcia, 3 pokoje, kuchnia, śpiżarnia i przedpokój; szwajcar na stacji wskaże, lub w bufecie dowiedzieć się można. 1377

Magazyn Mód Teofili Domagalskiej,

Podwal № 16,

poleca tak jak lat poprzednich wielki wybór kapeluszy damskich dziecinnych i słomkowych oraz przyjmują się kapelusze słomkowe do prania i przerabiania. 3071

Osoba płci żeńskiej, młoda mężatka, wyjeżdżająca w początku Czerwca na kurację

do Szczawnicy

na dwa miesiące poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Wiadomość: ul. Złota № 18, na 2 piętrze, od frontu lokal № 7. 3048



Magazyn Mebli 8. Bielańska 8.

zaopatrzony w znaczny zapas i sprzedaję po cenach umiarkowanych i wypłaty miesięczne.

3020 **A. Mursztyn**

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. D. 3049

Letnie Mieszkania

na przystanku Dr Żel. Nadwiślańskiej **Płudy,** do wynajęcia letnie mieszkania z 2, 3 i 4 pokoi z kuchniami.—Wiadomość: Widok 16, mieszk. 6, od godz. 4 do 6 po południu, lub u Zawiadowcy przystanku Płudy P. Chmielowskiego, 3068

Dom murowany

3070

z placem do budowy na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość Żelazna 12, u rządcy domu, od 3 do 6 po połud.

PLAC

do sprzedania do 6.000 łokci kwadr. ze studnią murowaną, głęboką, z wyborną i obfitą wodą, przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Teodora № 1582E, przy budce policyjnej. — Wiadomość Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego w Składzie Farb. 3053

Potrzebny jest od 8-go Jana 3072

LOKAL na PRALNIĘ

składający się z odzielnego zabudowania z wodociągiem na sam zakład pralni, lub widnej suteryny, nadto z mieszkania 5 do 6 pokoi, stajni i wozowni, oraz na wyłączny użytek górą. Kontrakt na lat 6. Stosowne zawiadomienie nadesłać do biura p. Fedeckiego, Nowy-Świat № 23, w kantorze sług i najmu lokali.

Zawiadomienie.

podaję do publicznej wiadomości, iż w dniach 10 (22) i 13 (25) Maja r. b., poczynając od godziny 10 zrana, odbywać się będzie niezawodna sprzedaż różnych towarów kolonjalnych t. j. herbaty, samowarów, sardynek i t. p. w Warszawie, pod № 51, przy ulicy Nowy-Świat w sklepie Jana Kucharkina, przed podpisanym Komisarzem Sądowym.

3069 **Jan Orłowski.**

Osoba młoda

wyższego towarzystwa, udająca się do Francesbad, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Widok № 6, mieszk. 4. 3065

NAGRODA

3067

za odprowadzenie na Hożą № 12D, m. 4, zagubionego w Sobotę 13 Maja na Hożej lub Kruczej szczenięcia z rasy cetrów, wabi się Dżalma.

Syndyk tymczasowy upadłości M. Breslauera,

podaje do publicznej wiadomości, iż d. 7 (19) Maja r. b.; w Piątek o godz. 2 po południu sprzedane zostaną przez publiczną licytację, meble i sprzęty domowe, tudzież kilkadziesiąt sznurków koralików w mieszkaniu upadłego, Złota № 5.— Warszawa 3 (15) Maja 1882 r.

Michał Rosenbach,

r1375 Adwokat przysięgły Żabia № 5.

Magazyn Mód i Nowości Damskich

P. SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

otrzymał świeży transport Okryć wiosennych i letnich, oraz wielki wybór Kapeluszy, Sukień wełnianych i Kaszmirowych.

CENY UMIARKOWANE.

2806

APTEKA A. TURSKIEGO,

Karmelicka Nr 10,

stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalne lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trany, poleca

Wody mineralne świeżego czerpania,

oraz 3055

Czekoladki przeczyszczające,

których skuteczne działanie przy doskonałym smaku, czyni je szczególniej dogodnemi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostarcza pojedyńczych części maszyn, kotłów parowych oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla walcowni żelaza i stali, fabryk Maszyn i Odlewni, fabryk Krochmalu, Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Olearni, Przędzalni, Tartaków, Garbarni, Cegielni i innych zakładów przemysłowych. r—1216

SKŁADY HERBATY

FIRMY

PIOTRA ORŁOWA

DOSTAWCY DWORÓW

JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

i C. W. W. Ks. Wł. Aleksandrowicza,

w Warszawie: na Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgody) i na Miodowej Nr 1 (dom W. Piotrowskiego),

w Lublinie: na Krakowskiem-Przedmieściu,

otrzymały z Kiachty, ostatniego zbioru **trzy nowe wyborne gatunki** i sprzedają:

Kochusin w cenie rs. **2.**
Siedżun rs. **2.50.**
Sin-tan-łaj rs. **2.75.**

Za funt pełnej wagi samej herbaty, w puszce blaszanej z ozdobną etykietą.

Nadmieniam przytem, że powszechnie znane od dawna gatunki:

Nencheo w cenie rs. **1.50.**
Czyn-Kin-Kułong rs. **2.**
Pełcho rs. **2.20.**
Żułan rs. **2.50.**

Z tegorocznego zbioru, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty, niezawodnie zaspokoją.

Powyższe składy pp. **kupcom, stowarzyszeniom spożywczym** i t. p., ustępują stosowne **rabaty,** a osobom prywatnym przesyłają pocztą kosztem składów. Sprzedaż herbaty firmy **Piotra Orłowa,** odbywa się także we wszystkich znaczniejszych handlach.

Wł. Nowicki,

r1374 **Reprezentant firmy Piotra Orłowa na Królestwo Polskie.**

Kantor i Ekspedycja główna na **Marszałkowskiej Nr 40,** w Warszawie.

Ważna wiadomość.

3064

W miejscu dosyć zaludnionem, obok warsztatów kolei W.-Wied. i innych, z powodu interesu familijnego, **jest do odstąpienia** zaraz pod korzystnemi warunkami **Sklep** wiktuałów. Wiad. na miejscu: Chmielna № 51.

Dobra Ziemskie

do sprzedania w gub. i pow. Lubelskim, od Lublina 14 wiorst odległe, 46 włók ziemi ornej, w wysokiej kulturze, z lasem i łąkami, z inwentarzem kompletnym i budowlami w zupełnie dobrym stanie.—Bliższych szczegółów udzieli Kazimierz Mejer, adwokat przysięgły w Warszawie, ulica Chmielna № 17, między godz. 4 a 7 po południu 3060

Kawiarnia

wraz z **Piekarnią,** do odstąpienia w targowem miejscu, z 3-letnim kontraktem i dobrze procentująca.—Bliższa wiadomość Grzybowska № 27, u p. Klopferta. 3066

Zawiadomienie.

Dochodzą mię wiadomości, jakoby boażerje w cukierni Café Royal były wykonane przezemnie. Przeto oświadczam, że cała robota stolarska i posadzki w domu p. K. Granzow przy ul. Królewskiej, była wykonaną w moim zakładzie stolarskim, oprócz boażerji znajdującej się w cukierni Café Royal, która z powodu braku czasu była wykonana w innym zakładzie.—O czem mam zaszczyt donieść pp: Budowniczym i Obywatelom, pozostając z należnym szacunkiem

Władysław Klimecki.

3056 Majster stolarski, ul. Prosta № 14A.

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Lipca r. b.: **Lokal** za rs. 500 rocznie na 1-em piętrze, składający się z 4 pokoi, schowanka i kuchni, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnice 2, góra wspólna.—**Za rs. 250** 2 pokoje i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, góra mała osobna i duża wspólna. Orla № 6. 3050

Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs. J. Ściborowskiego.

Nowo - Senatorska Nr 4,

40,000 rs.

ma do ulokowania w całości lub częściowo na domy w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie m. Warszawy, na umiarkowany procent. — Ktoby miał sumę na domu lub majątku ziemskim 8 do 10,000 rs., może nabyć dom w dobrym stanie na wysoki procent.—Do sprzedania pod Warszawą przy stacji kolei żelaznej **Folwark,** lub $2^1/_2$ włóki, z tegoż na willę, fabrykę, lub na cegielnię, gdzie znajduje się materjał wyborowy na cegłę, a zbyt tej może być całkowity na miejscu bez odstawy.

Folwarki 15, 16, 17 i 21 włók do sprzedania lub zamiany na domy lub mniejsze folwarki z dopłatą. 1373r

Ultramarynę

malarską, do bielizny i dla cukrowni, poleca fabryka

JANA SETZER,

w WARSZAWIE,

Kantor: Erywańska № 8. 3032

Kozeta, dwa Fotele

i 2 półfoteliki jutą pokryte do sprzedania niedrogo.—Nowy-Świat № 36, u Tapicera. 3062

LOKOMOBILA

używana w dobrym stanie o sile 8 do 10 koni potrzebna.—Wiadomość u J. G: Goldwasser, Franciszkańska № 4. 3058

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem ul. Chłodna № 19, mieszk. № 15 3054

Kupna Apteki

1376r

poszukuje się z obrotem rocznym 3 do 5,000 rs.—Reflektanci o cenie i warunkach donieść raczą do p. Dąbrowskiego, Chłodna № 5, m. 5.

3,000 do 4,000 rs.

żądane na pewną hypotekę folwarku i fabryki pod Warszawą. — Wiadomość Długa № 21, lokalu 4, codziennie do 11-ej rano. 3073

Po ś. p. **Marcellim Obrębskim, jest do odstąpienia,** na czas umówiony, z dniem 1 Lipca r. b. znany

Zakład kawiarniany

wraz z całem urządzeniem, istniejący od lat wielu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609, pod firmą „Obrębski"; również w tymże domu są do sprzedania częściowo lub w całości ruchomości spadkowe, jako: stoły marmurowe, lustra, miedź, landszafty, gazometry i różne meble, zdatne dla właścicieli cukierni i bawaryj.

Zawiadamia się przytem, że powyższe ruchomości, o ile nie będą odprzedane z wolnej ręki, będą sprzedane przez publiczną licytację w d. 24 Maja r. b., o godz. 10 zrana i dni następnych. — Spis przedmiotów mających się sprzedać i inwentarz kawiarni przejrzeć można na miejscu, jak i w kancelarji Adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, przy ulicy Długiej pod Nr 21, zrana do godz. 10, po południu od 4 do 7. 1378—r

Fabryka Majoliki

w Nieborowie pod Łowiczem, potrzebuje kilku osób do Malarni, osoby życzące wejść w porozumienie winny znać rysunek, co do warunków to dyrektor tej fabryki przyjmować będzie osoby interesowane dnia 17 b. m. od godz. 9—10 rano, w składzie głównym fabryki na ulicy Hr. Berga, w domu JW-go Hr. Krasińskiego. 3082

Powozy używane

Karety podwójne, poczwórne i potrójne.
Karety dwie paryzkie do jednego i pary koni.
Kocze w różnym rodzaju.
Faetony miejskie i do wsi.
Amerykany, Breki na 6 osób.
Wolanty, Perelotki na resorach stojących.
Kilka Powozów w cenie od rs. 100, które mogą być użyte do podróży lub na wsi.
Chomonta angielskie z żółtemi bronzami i czarne.
Prysznic pokojowy w szafie.
Wózek ręczny na dwóch kołach do rozwożenia towarów w fabryce powozów przy ulicy **Królewskiej № 19.** 2700

Romamowski dawniej Hesse.



Wyprzedaż Mebli

nowych i używanych do 1 Lipca bardzo tanio. Nowy-Świat 53 numer, w 2-giej bramie na dole, od 10 do 6 wieczór. 2674

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r

K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Dobre kupno.

Ktoby sobie życzył **nabyć Majątek tanio** ze wszelkiemi dogodnościami, wymaganemi w majątku ziemskim, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-gie piętro od frontu, od godziny 4—6 po południu; tamże i **Nieruchomość** w Warszawie do nabycia. 2898

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Poszukuje się w mieście Warszawie lub w okolicy, w pobliżu miasta lub przy linji drogi żelaznej

Lokalu fabrycznego,

widnego, odpowiedniego do ustawienia warsztatów tkackich, obejmującego przestrzeni budowlanej od 1.500 do 2,000 łok. □ i posiadającego na miejscu motor parowy o sile przynajmniej 10 koni. Pożądanem jest aby lokal ten posiadał albo urządzenie gazowe, albo miał w pobliżu rurę umożliwiającą zaprowadzenie gazu w zakładzie. — Oferty pod lit. **H. 1,000,** adresować należy do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 22. r1318

Kąpiele i Prysznic

w Hotelu Europejskim.

otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10 wieczór. 2839

OWOCE

z ogrodu dóbr Oczesady i Grotów, do wydzierżawienia w roku bieżącym za rs. 2,000, same gatunki zimowe, najpiękniejsze, z małą przymieszką owoców letnich, bardzo pięknych. — Wiadomość na miejscu, w Oczesadach, przez Grójec, w Administracji Dóbr. 2949

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych

CUKIERA i FISCHHAUTA

Świętojerska № 24

poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonach i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Lodownia pokojowa

duża, zupełnie nowa, mogąca służyć do cukierni, jest do nabycia.—Aleje Jerozolimskie № 5, bez litery, mieszk. 7. 2661

RS. 1,500

potrzebna pożyczka, lub rs. 3,000 do odstąpienia, suma pewna procent debry. Przyrynek № 11, mieszk. 6. 2744



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.



Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.*
Skład Hurtowy: **A. Fouray,** 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

224

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Cretony kolorowe, w najświeższych deseniach, łok. po kop. 12, 13, 14, 15. 16, 18, 19 i 20.
Crepa gładka w różnych kolorach, łok. po kop. 22½.
Sultan gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 25.
Serge gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 30.
Jaspé changeant, łok. po kop. 35.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.80 i 2.
Kamloty czarne, łok. po kop. 20, 25, 30, 35, 40 i 55.
Kaszmiry kolor., czyst wełniane, podwójnej szerokości, łokieć od kop. 70. r—1110

Najtańsze Kwiaty!

podług najświeższych modeli paryzkich. Bukiety od kop. 20, Girlandy od kop. 45, oraz Kwiaty paryzkie, poleca Fabryka Kwiatów **T, Górskiego,** Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 2741

Para pięknych Ogierów

rasy rysaków, dobrze ujeżdżonych, za 900 rs. mogą być sprzedane pojedyńczo. Tamże powóz mało używany, z pierwszorzędnej fabryki, petersburgskie Sanie i ruska Uprząż.—Nowogrodzka № 18. 2948

OGIER rasy tureckiej, wierzchowiec, kłusak maści karej, do sprzedania, za rs. 150—i

KARETA na jednego i parę koni, wybita skórą, prawie nowa, za rs. 450. Nowy-Świat № 60, m. 5. 2976

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie. do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

Majster Zduński

poszukuje miejsca w Królestwie, lub Cesarstwie, do wypalania kafli; zasługami kilku medali z wystaw, do tego złożyć może świadectwa, jeżeli takowe żądane będą. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 12, u p. Lubryczyńskiego, w restauracji. 2648

!REPERACJE!

wszelkiej galanterji,

t. j. wachlarzy, grzebieni, spinek. parasoli, lasek albumów, portmonetek, kolczyków, bransoletek, papierośnic, etc. wyrobów z kości, szyldkretu, perłowej masy, antyków, szkieł, porcelany etc., przyjmuje **K. PLAGE, Nowo-Senatorska № 4.** 950

Ostrzegam

że długów za syna mego Edmunda płacić nie będę.—**Fr. BAKOWICZ.** 2933

CIECHOCINEK.

Przy aptece jest do wynajęcia 20 pokoi, elegancko umeblowanych z różnemi rozkładami.—**GĘBCZYŃSKI.** 3000



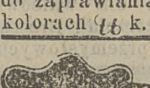
Faetony

Wolanty, Bryczki na parę i jednego konia, dwa mogą być na dorożkę. Ulica Śliska № 13. 2993

SPRZEDAŻ

Glans-Massy Weneckiej

do zaprawiania podłóg i posadzek w różnych kolorach ℔ k. 50. Dzielna № 10a S. L. 2946



Garnitur Mebli

2931

salonowych do sprzedania, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 Krzeseł fijołkowym aksamitem krytych oraz Stołu dużego, drzewo mahoniowe.—Wiadomość ulica Świętojerska № 26, mieszk. 5, II piętro od frontu.

Rs. 5,000

z umówionym procentem potrzebne są na pewny interes przemysłowy, od lat 8 funkcjonujący.—Zgłaszać się: ulica Chmielna № 20, mieszk. 2, na dole od frontu 2935

WSPÓLNIK

Tutejszy fabrykant towarów żelaznych. wyrabiający artykuł pod każdym względem gustowny, nie podlegający modzie, z zarobkiem netto 40%, posiadający rozległą klijentelę, **poszukuje** do powiększenia swego interesu, rzetelnego i uczciwie myślącego człowieka, jako **cichego wspólnika,** któryby był w możności stosownie do wymagań interesu, wziąć udział w takowym z kapitałem do wysokości 10,000 rubli.

Daję się wszelką pewność, lecz takowej również się wymaga.

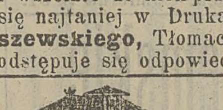
Bliższą wiadomość pan **Robert Neumann** w Warszawie, **ulica Marjańska № 4,** będzie łaskaw udzielić. r—1336

BIELIZNA

męzka i damska, oraz reperacja przyjmuje się w pracowni, Wspólna 26a, m. 15. 2757

Rejestry gospodarskie

i wszelkie do nich przynależności, sprzedają się najtaniej w Drukarni **Józefa Tomaszewskiego,** Tłomackie № 6. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. 3014



DOM

2647

do sprzedania murowany, za Wolską rogatką, zdatny na garbarnię, gisernię, lub też na inną fabrykę. Do kupna potrzeba 5,000 rs, Wiad. Zaokopowa № 3, u p. J. Mikawskiego.

!!! Jak najtaniej !!!

Zaopatrzyłam swoją pracownię w eleganckie kapelusze, ubierane, dziecinne, od rs. 1 k. 50, dla dorosłych osób od rs. 2 kop. 50, o czem zawiadamiam szanowne Damy, obstalunki wykonywają się w godzin 4.—Nowogrodzka № 7. — **Antonina J.** 2909

DLA PRAGI!!!

Zakład Naukowy Żeński.

Mam honor zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic w Zakładzie moim na rok przyszły odbywa się codziennie od 9 rano do 5 po południu.—Rodzice pragnący by dzieci ich korzystały z wykładu umiejętnego zechcą się wcześnie zgłaszać, bo w razie niedpowiedniej liczby dla utrzymania zakładu uczennic takowy zostanie przeniesiony do Warszawy z d. 1 lipca r. b.—Przyjmują się uczennice dla przygotowania do klas gimnazjalnych. Udzielają się lekcje muzyki. Warunki stosownie możności rodziców.—Wiadomość Targowa № 155.
2991 **M. SZUMOWSKA.**

Dla GOSPODYŃ

Zakład Szląski do prania, pierza i puchu za pomocą pary, bez utraty zdatnego

PIERZA

i na poczekaniu po 5 kop. od funta, oraz sprzedaż takowych po bardzo nizkich cenach. Ulica Żabia № 3, lub Przechodnia 4. 2783

Do sprzedania FOLWARK, w bliskości m. Kalisza, 129 mórg, z domem, o 9 pokojach, spichrzem, stajnią, oborą murowanemi etc., ogród 1,000 drzewek owococowych, szparagarnia, inspekta, stawy etc. Inwentarz żywy i martwy, meble, powozy et., oraz w Kaliszu Domy 2 piętrowe, pałacyk jedno-piętrowy i kilka Placów pod zabudowania.—Wiadomość: ulica Bracka, domu № 7, mieszkania 5, lub w Kaliszu u pana Młynarskiego. 2975

Jak dawniej tak i teraz czyści stare zbrudzone na poczekaniu, oraz sprzedaje czysto nowe, w różnych gatunkach

PIERZE, PUCHY i Edredon;

przyjmuje obstalunki na gotową **Pościel** b. tanio. Ulica Długa № 16. 2768

Fajerwerki

wyrobu pyrotechnika M. Kollera w Monachjum



Posiadam: fajerwerki ogrodowe, race, szmermle, świece rzymskie, słońca i t. p., jak również przyjmuję zamówienia na rauty, zabawy, po bardzo przystępnej cenie, — Skład K. STAPFA, Marszałkowska № 51. 1264r

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 **kop.**
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 **kop.**
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 **kop.**

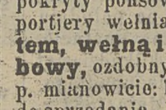
ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 **k.**

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od 1½ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

Bibljoteka historiko-filologiczna

w różnych językach i zawierająca 1045 dzieł w dobrym stanie jest tanio do sprzedania, lecz en bloc.—Hoża № 10A, mieszk. 4. Widzieć można rano od godz. 10 do 12, wieczór od godz. 5 do 7. 5982



Garnitur czarny

pokryty ponsowym jedwabiem, (do tego trzy portjery wełniane), **Meble kryte aksamitem, wełną i jutą, Pokój stołowy, dębowy,** ozdobny, **Lustra, Szafy, Biurka** i t. p. mianowicie: **Umeblowanie** z 5-ciu pokoi, do sprzedania. Długa № 19, I-e piętro od frontu, mieszk. p. Paprockiego, ze schodów, **na prawo,** od godz. 11 do 2-ej codziennie.—**Tamże Mieszkanie** do wynajęcia. 1028

W. Karpiński i W. Leppert,

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod Pruszkowem.

Polecamy PP. Właścicielom drukarni **Farby drukarskie,** począwszy od gazetowych tanich, do świetnych książkowych i illustracyjnych.—Składy w Warszawie, Elektoralna № 33, i u p. Czekalli, Leszno № 1.—**Dziennik niniejszy od 2 lat drukuje się farbą krajową.**

1041r

Od 1856 roku istniejąca r—1' 0

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

31. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **31.**

Zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztućce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczyuia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej, przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.*

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakotez najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

Administratora

natychmiast poszukuje się do zupełnie urządzonej restauracji z ogrodem w miejscu znanem i uczęszczanem. Wymagana jest znajomość fachu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Krochmalnej № 39, gdzie interesowani zgłosić się zechcą. 3025

MŁODSZA

zdolna do prania i prasowania potrzebną jest **zaraz.**— Wiadomość codziennie do godz. 1 w południe, Senatorska 20, II piętro, w 1-ej bramie od frontu, mieszk. № 6, 1371r

Letnie mieszkania

do wynajęcia każdego czasu w willi Mokotów, w liczbie których domek szwajcarski o 9 pokojach, z dwoma werendami, oddzielną kuchnią, śpiżarnią i pokojem dla sług. Wiadomość u miejscowego rządcy. 3038

Garnitur Mebli

biórko i t. p., z powodu wyjazdu sprzedają się.—Obejrzeć można od godz. 8 rano do 2 po południu, Żelazna № 20E, mieszk, 6. 3036

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY I POŚCIELI

JANA JAWORSKIEGO,

dawniej W. MÜLLER i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat 67,

zaopatrzony w Płótna krajowe i zagraniczne, Bieliznę stołową wszelkiego rodzaju i we wszystkich gatunkach, oraz Bieliznę gotową damską i męzką, Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dziecinne.—Znaczny zapas Płócien angielskich w resztkach, po cenach bardzo nizkich.—Wielki wybór KOŁDER WATOWYCH od rs. 6 do 30 i wełnianych od rs. 3 do 20.—Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i z powierzonych materjałów.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą punktualnością.

r—1212

Nauka i wychowanie.

Niemka grająca dobrze na fortepianie, poszukuje miejsca do dzieci, jako bona. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole 5910

Francuzka poszukuje **na miesiące** letnie na wieś miejsca do dzieci. Zgłaszać się uprasza: ulica Włodzimierska 4, mieszk. 17, codziennie do godz. 12. 596

Osoba dobrze wychowana, udzielająca lekcje muzyki w wyższych zakładach naukowych, życzy sobie wyjechać na miesiące letnie.—Bliższa wiadomość: ulica Stare-Miasto № 11 domu, mieszkania № 5. 5791

Paryżanka do konwersacji. Osoby potrzebujące takowej, zechcą nadesłać swój adres do kantoru niniejszego pisma pod lit. Z. S.

Bona rodowita, niemka, poszukuje miejsca, na żądanie przedstawi chlubne świadectwa. Ulica Hoża № 24, mieszkania 4. 5975

Bona niemka młoda z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Tłomackie № 11, 1-sze piętro, między godz. 2 a 4. 5942

Francuzka potrzebną jest, którаby udzielała lekcyj dziennie godzinę. Róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej № 2, m. 8. 610

Osoba młoda, Niemka, znająca gruntownie swój język, poszukuje miejsca do starszych dzieci, lub do towarzystwa młodej panienki. Wiadomość: ulica Marjańska № 2 lit. a, mieszk. № 5. 5939

Konwersacji niemieckiego na godziny, poszukuje młoda wykształcona Niemka sub M. M. w Kantorze tegoż pisma, albo Elektoralna 7a, mieszkania 10. 5866

Osoba wykształcona, znająca muzykę w wysokim stopniu, potrzebna jest na wieś na czas wakacji. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod № 3, na 2-m piętrze. 608

Posady i prace.

Człowiek młody (Stadtreisender) potrzebny jest, do sprzedaży na mieście, za prowizją. Wiadomość: Marszałkowska 47, mieszkania 12. od 5 do 6 po południu. 5771

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukień K. Buchner, Twarda № 10. 598

Panna, zupełnie uzdolniona do kroju i upinania sukień, również Maszynistka i Panny podręczne, potrzebne są zaraz, do pracowni J. Chłusawiczowej. Aleja Jerozolimska № 23 lit. A. 601

Panny zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich Gundelach. Nowy-Świat № 35 i 46. 5820

Osoba inteligentna, poważna kobieta, wyjeżdża na kurację do kąpieli morskich w Zoppot, pod Gdańskiem, życzy sobie zabrać kilka panienek pod opiekę macierzyńską na wspólny koszt. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 5526

Panna potrzebną jest zaraz do roboty kwiatów. Stare-Miasto № 15, m. 10. 5796

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki. Wiadomość: Freta № 9, w fabryce A. Bonkowskiej. 5940

Panny zdatne do staników i upinania, potrzebne są zaraz. Ulica Widok № 14, w lewej oficynie, mieszkania № 22. 5957

Panny zdolne potrzebne są zaraz do krawiecczyzny damskiej. Ulica Aleksandrja № 8 nowy. mieszkania 9. 5997

Panna potrzebna jest do szycia bielizny, do domu prywatnego. Róg ulicy Elektoralnej i Białej № 34, mieszk. 8. 5980

Urzędnik były, z technicznem wykształceniem, poszukuje zaraz odpowiedniego zatrudnienia, przyjąłby także posadę rządcy większego domu w Warszawie. W razie potrzeby gotów wyjechać na prowincję. Adres: Ul. Bracka, domu № 13, mieszkania № 12, piętro 3, zastać można rano. 5964

Posada wakuje, dla znającego języki, kaucja rs. 1,500 wymagana. Twarda № 6, Biuro Prośb. 5994

Bufetowa potrzebna do Restauracji, z kaucją rs. 100 lub z poręczeniem. Bracka № 4.

Panny potrzebne są zaraz, zdatne, do pracowni sukień, M. Łazarowicz. Ul. Nowy-Świat № 41. 5993

Prasowaczka uzdolniona potrzebną jest, na wyjazd do Wilna, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Ul Marszałkowska № 34, mieszkania 8. 6009

Panny potrzebne do staników. Elektoralna № 14, mieszkania 11. 5992

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity, kurs buchhalterji, z 3-letnią praktyką handlową, poszukuje od 1 Czerwca zajęcia. Oferty: Nowy-Świat 57, m. 19. 614

Panny potrzebne do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Freta № 28.—Piechowska. 5967

Uczeń do handlu potrzebny jest, J. Wyszomierski. Graniczna № 11. 6002

Nakładacz potrzebny do Dukarni Tomaszewskiego. Tłomackie № 6. 5001

Osoba znająca wszelkie wyroby na maszynach pończoszniczych, poszukuje miejsca, do maszyny lub za starszą Pannę. Sosnowa № 1, mieszkania 10. 5950

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Wiadomość: Erywańska № 4. w pracowni „Nelly". 5947

Osoba pewna, żądaną jest do zarządu domem ulica Nowogrodzka № 7, m. 6. 5978

Człowiek młody, wyjeżdżający do Ciechocinka na pierwszy sezon, poszukuje towarzysza na wspólny koszt. Wiadomość: Mirowska № 5, mieszkania 13. 5998

Praktykanci vel Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego, Elektoralna № 6.

Panny potrzebne są do sukien, zdatne podręczne i do nauki. Ulica Świętokrzyzka № 11, do Brzeskiej. 5815

Potrzebne są: Niańka do dzieci mówiąca po rusku i Służąca, obie z dobremi świadectwami. Wilcza № 2, mieszk 5. 5880

Panny kompletnie uzdatnione do staników i upinania spódnic, potrzebne są do Magazynu J. Lulla et Comp., Długa № 17. 5867

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukien Józefy Tock, Podwal № 8. 587

Panny potrzebne są do krawiecczyzny. Ul. Widok № 11, mieszkania 5. 5899

Osoba młoda, przybyła z prowincji, znająca język niemiecki, z dobrą rekomendacją, życzy przyjąć miejsce Sklepowej lub do zarządu domem. Wiadomość u Właściciela domu, Szeroka-Freta № 13. 5906

Maszynistka i panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do krawiecczyzny w pracowni Zabielskiej Zielna 18, miesz. 2, na dole z bramy na lewo. 5931

Kupno i sprzedaż.

Dom drewniany z Ogródkiem owocowym, na Nowej Pradze, jest do sprzedania.—Wiadomość w Dystrybucji, róg ulic Marszałkowskiej i Rysiej.

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta. 5674

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia.—Nowy-Swiat № 8, mieszk. 41. 590

Fortepian za rs. 90 do sprzedania. Chłodna 60, stróż wskaże. 612

Koczyk i para chomont używanych, są do sprzedania, za nizką cenę, w domu na Nowym-Świecie № 14, wiad. u Rządcy domu.

Fortepian A. Hofera, o siedmiu oktawach, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 35, mieszkania 6. 5973

Do sprzedania dwa Fortepiany, tańszy i droższy. obydwa z najlepszych fabryk zagranicznych, oraz Fisharmonja o 6 oktaw., także do wynajęcia Fortepian. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkania 17. 5968

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szesłong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5970

Do sprzedania Drzwi oraz Okna duże, sklepowe, oszklone i zupełnie nowe, za cenę przystępną. Ulica Chmielna № 17, stróż wskaże. 5965

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Posadzki 300 tafli, czwórki dębowej suchej ktoby miał do zbycia, to proszę złożyć adres i cenę w kantorze tegoż pisma pod liter. K. K. 5829

Wolant ładnego fasonu, nadzwyczaj lekki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Pianino bardzo mało używane, z renomowanej zagranicznej fabryki, z angielską mechaniką, z silnym tonem, za rs. 280, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Widzieć można codziennie przy ulicy Franciszkańskiej № 10, w mieszkaniu Goldsobla. 5813

Meble do sprzedania, garnitur orzechowy bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże.

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 5913

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad. u stróża. 5932

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, klęcznik do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Do sprzedania Meble dębowe: kredens duży, stół, 12 krzeseł, samowarek, wszystko amatorskie, z ozdobnemi rzeźbami, za umiarkowaną cenę, Pańska № 24 lit. A, m. 13.

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, Szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 5921

Numizmaty i medale polskie, srebrne, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 5969

Meble sprzedaję tanio własnego wyrobu mahoniowe i orzechowe, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, ozdobne i skromniejsze, biura męzkie i biurka, kredensa, tualety gustowne, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie, szafki nocne, komody, konsolki do kart, jakoteż przyjmuję odnawianie i pakowanie mebli, oraz zamieniam używane na nowe; z czem się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 5530

Maszyna do pończoch, amerykańska, prawie nowa, do sprzedania na dogodnych warunkach. Tamże potrzebna jest Panna do roboty pończoch. Wiadomość: ul. Grzybowska № domu 32, mieszkania 3. 5990

Fortepian krótki, o 7 oktawach do sprzedania za rs. 230. Stare-Miasto № 8, m. 6.

Fortepian gruntownie odrestaurowany, o 6 oktawach, do sprzedania za rs. 85. Bracka № 17, m. 5. Wiad. od g. 3½ do 5. 5987

Mebli garnitur używany i szezlong, biurko, otoman, stół jadalny, konsola. Ul. Królewska № 19, u Olszewskiego. 5999

Pressa Balansowa duża, zagraniczna, wraz z pniakiem, jest do sprzedania. Nowomiejska 7, mieszk. 17, stróż wskaże. 5956

Pierścionek z dużym brylantem, zostawiono do sprzedania za rs. 300, w magazynie wyrobów złotych Józefa Bether. Marszałkowska 65.—Tamże potrzebny Uczeń, dobrej konduity. 611

Fortepian Wasilewskiego o 6½ oktaw, za rs. 150. Ul. Chmielna № 26, mieszk. 19, między godziną 2 a 6. 5962

Powóz używany jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Mirowskich koszarach, u Wachmistrza Pilipenko. 5945

Do sprzedania: Umeblowanie buduarowe we wschodnim stylu z dywanem Smyrna, stoliki, konsola, etażerka i ekran palisandrowe, łóżka z materacami na sprężynach i Pościel, oraz szkło nowe i lampy olejne. Ul. Ogrodowa № 21, mieszk. № 15. 5972

Do sprzedania: dwa garnitury Mebli mahoniowych, mało używanych, oraz łóżko, szafa orzechowa, dwa duże oleandry i figura, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Marjensztadt № 13, mieszkania 18. 5971

Meble różne, między któremi garnitur orzechowy, pluszem kryty, przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 27, są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiad. na miejscu, u stróża.

Pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Wilcza № 17 lit. e, na parterze, od godziny 2-giej do 5-tej. 5615

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za przystępną cenę, u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 5697

Kupuje!!! Złoto, Srebro, Kamienie drogie i Kwity Lombardowe, oraz rozmaite rzeczy. Ptasia № 4, mieszk. № 30, obok Zimnej.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu: z 5-u pokoi Meble, Kasa ogniotrwała, Lampy gazowe, Kandelabry, Dywany, Firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 5711

Pianina nowe i żywane, zagraniczne, Fortepian używany Kralla: tamże pozostawiono do sprzedania (Concert-Fligiel) Fortepian Erbara w Wiedniu. Ceny nizkie stałe. Wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 5513

Mebli 2 garnitury, Szeslongi, za cenę przystępną. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie. Leszno № 15, u Tapicera.

Interesa handl. i majątk.

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Skley z materjałami piśmiennemi, z urządzeniem na pryncypalnej ulicy z towarami lub bez, do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 5905

Młyn parowy jest do wydzierżawienia, także i Piekarnia w Żyrardowie, tuż przy stacji kolei Warsz.-Wied. Ruda Guzowska. Wiadomość o warunkach powziąć można tamże na miejscu. 5873

Handel kolonjalny ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 100 A. 5877

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu słabości. Chmielna № 12, róg Brackiej. 5654

Folwark 22 włók, w blizkości Warszawy, do sprzedania lub zamiany na bardzo korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Ul. Widok № 8, mieszkania 5. 5610

Majątek ziemski do sprzedania, przy kolei Nadwiślańskiej położony, z lasem i łąkami, razem włók 83, bez pośrednictwa. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 22, do 12-tej rano i od 4—7 po południu. 5670

Magle dobrym stanie, są do sprzedania za rs 330. Dzielna № 10. 4653

Rs. 9,000 jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki domu murowanego, po Towarzystwie. Adresa zostawić w kantorze Kurjera Warsz, pod lit. H. B. 22. 5781

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 5668

Majątek ziemski do sprzedania, 5 mil od Warszawy odległy, w bliskości szosy, niedaleko kolei żelaznej, w glebie dobrej, z lasem, łąką, zupełnemi zasiewami, bez służebności, dom mieszkalny, duży, murowany, ogród spacerowy i owocowy, zabudowania dobre. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 34, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 w południe bez pośrednictwa. 598

Sklep mydlarski wraz z Dystrybucją, z 4-letnim kontraktem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie № 4 nowy. 5756

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 50. 5609

Do sprzedania lub zamiany na folwark kilko-włókowy, albo na sumę hypoteczną Dom w Warszawie na pierwszorzędnej ulicy, z frontem do murowania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej N 17, mieszkania № 3, między godziną 4 a 6 po południu. 5966

Łokci □ 4,607 ogrodu do sprzedania. Ulica Hoża № 3, mieszkania 11. 5961

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 5. 5953

2 Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Żabia № 5. 5954

Sklep wiktuałów dosyć korzystny, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Ul. Grzybowska № 67, blizko okopów. 5959

Rs. 5,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na 1-szy № lub po Towarzystwie. Wiadomość: Orla № 7, mieszkania 4. 5955

Sklep z całem urządzeniem i towarem dobrze się procentującym, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania. Wiadomośc: Elektoralna № 37, w sklepie porcelany. 5951

Do sprzedania lub zamiany na dom Folwark włók 14, z dochodem stałym około 500 rs., z zasiewami i inwentarzem martwym i żywym, zabudowanie dobre, odległy od Warszawy 4½ mili; cena 20,000 rs.; przytem może być dodana suma hypoteczna rs. 10,000. Wiadomość: ulica Pańska № 4, m. 55, od godziny 2—5. 5889

Piekarnia i Cukiernia w Kijowie egzystująca od 10 lat, dająca 30—35,000 rs. rocznego obrotu, jest z powodu słabości właściciela, pod bardzo dogodnymi warunkami do nabycia. Wiadomość pod adresem: „Warszawskaja Kofejnia, Kiew.“ 5988

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, jest do sprzedania, za przystędną cenę. Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej. 613

Rs. 12,000 i 8,000 są do umieszczenia, na hypoteki domów w Warszawie. Leszno № 22, mieszkania № 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 5974

Dom na Pradze, nowy, do sprzedania na 14%, dochód 1418 rs. Potrzebna pożyczka rs. 2,000 do 10,000. Procent 10—12. Ulica Twarda № 6, mieszkania 9. 5996

Skład Węgli z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem, końmi, wozami, cztero-letnim kontraktem. Wiadom. na miejscu: Mostowa № 3. 6000

Willa pod Łazienkami za 7,000 rs. i 32,000 łokci placu, po 70 kop. łok., do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 38, m. 3. 5977

2 Magle wiedeńskie zupełnie nowe są do sprzedania. Ulica Zgoda № 1. 5979

Magle do sprzedania. — Wiadomość: ulica Długa № 16. 5946

Rs. 5,000 do wypożyczenia na 1-szy № lub zaraz po Tow. nieruchomości w Warszawie. Krakowskie-Przedm. № 27, m. 10, od godziny 3—5. 5986

Folwarczek jest do sprzedania, składający się z 50 mórg, ładnie zabudowany, 12 wiorst od Mrozów, w gub. Warszawskiej.— Wiad.: ul. Walicźw № 1, w kantorze. 5982

Dom dobrze procentujący, z obszernym ogrodem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Łuckiej № 4. Wiadomość u właścicielki na miejscu. 5885

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Pokoje 4, przedpokój, kuchnia, z osobnem wejściem, góra, 2 piwnice, na 1-m piętrze; oraz suterena są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu. 604

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny, przy ulicy Nowe-Senatorskiej № 4. Wiadomość na miejscu. 5827

Mieszkanie na 1-em piętrze, złożone z 4 pokoi umeblowanych, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia w każdym czasie, do 8 Lipca. Marjańska № 11 mieszk. 10. 5918

Pokoi 5, na 1-m piętrze, zupełnie odnowionych i 2 na parterze, do najęcia od Ś-go Jana. Zielna 26. 5821

Sklepy większe i mniejsze, są do wynajęcia od Ś-go Jana, w nowo-budującym się domu, przy ulicy Chmielnej № 1523, trzeci od Nowego-Światu, wprost Bellevue. Wiadomość na miejscu, lub w Kantorze S. Lewentala, Nowy-Świat № 39. 5826

Dla dorożkarza stajnie i wozownie na 2 lub 3 dorożki z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipcu. Plac Witkowski № 12. 5740

Do wynajęcia zaraz Pokój umeblowany z przedpokojem i pokoikiem, dla służącej. Zielony plac № 10, stróż wskaże. 5786

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Pokoje: 8, 5, 3, z kuchniami i wygodami, przy ul. Nowy Świat № 19. 5846

Do wynajęcia każdego czasu lub od św. Jana dwa obszerne Pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze, za Rs. 160 rocznie. Wiad. Chmielna № 53/1550a. 5824

Do wynajęcia od Ś-go Jana 82 r., na parterze 1 Pokój, kuchnia, alkowa duża, wodociąg, zlew i piwnica; na 2-m piętrze 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z waterklozetem, komórką, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą; 2 Pokoje kawalerskie, każdy osobny. Wiadomość Bracka № 4. 5418

Mieszkanie letnie w majątku „Łosia Wolka,“ 25 wiorst od rogatki Marymontskiej, a ½ wiorsty od szosy, składające się z 2, 3 lub 4 pokoi, stosownie do potrzeby, w ogrodzie, w bardzo miłem położeniu i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. 5595

Piwnice dwie duże, suche, na skład win lub innych przedmiotów, są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., w domu pod № 1071/15, przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 5585

Sklep, mieszkania familijne i kawalerskie, oraz place do wynajęcia od 1-go Lipca.— Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 5606

Piekarnia od lat 20-tu egzystująca, do wynajęcia za umiarkowaną cenę, w domu pod № 543 przy ulicy Długiej. Lokal ten może być wynajęty i na inny cel. Wiadomość tamże u Rządcy. 5414

Pokój z meblami jest do najęcia. Róg ul. Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania 7. 5613

Pokoje 2, przedpokój i kuchnia wspólna są do wynajęcia od 8 Lipca, na 3-m piętrze, blizko Ogrodu Saskiego, na ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej 16. Wiadomość w Magazynie Francuzkim uli. Hr. Berga. 511

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na parterze, od frontu, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, entrésole'a dla służby, śpiżarka, piwnica i drwalnia, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej № 7, naprzeciw Fraskaty.

Do wynajęcia od św. Jana po 3 pokoje na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, oraz 2 pojedyńcze pokoje z kuchniami na facjatce i jeden na parterze. Cena bardzo przystępna.— Wilcza № 17D, róg Marszałkowskiej. 5698

Pokoje 3, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Tamka № 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego.

Do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze: ośm pokoi, kuchnia, pokoik dla sług, śpiżarnia, piwnica i komórka, za rs. 850; może być dodana stajnia i wozownia, za rs. 150; na 2-m piętrze pięć pokoi i kuchnią, za rs. 470; w oficynie cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarnia, za rs. 380. Leszno № 57. 5860

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, na Bednarskiej pod № 23, do wynajęcia od 1 Lipca: Salon, pokój z dwoma balkonami, alkowa, przedpokój i kuchnia, za Rs. 330 rocznie. 5963

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko i dwie piwnice, na 2-m piętrze, do najęcia od 1 Kwietnia r. b. za rs. 340 rocznie. Wiadomość przy ul. Dzielnej № 13, m. 11. Podłogi zaprawione olejno. 5960

Warsztat stolarski obszerny, o 40 oknach i mieszkanie do tego, jest do wynajęcia przy ulicy Miedzianej № 14, obok Targu Witkowskiego. 5958

Potrzeba zaraz 2-ch do trzech pokoi z kuchnię, w ogrodzie, lub z widokiem na ogród. Wiadomość w składzie papiern A. Szus'ra, plac Teatralny. 5949

Pokoje: 1, 2 lub 3, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia, przy ulicy Nowolipie № 20, mieszkania 3, oraz różne mieszkania od 1 Lipca. Wiadomość tamże. 5937

Mieszkanie dla doktora lub na jaki kantor, złożone z salonu o trzech oknach i 2-ch pokoi, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, nad antresolą, schody w bramie na lewo, do wynajęcia przy rogu Bielańskiej i Senatorskiej № 16. Wiad. w składzie fortepianów.

Przy ul. Siennej № 11, do najęcia od 1-go Lipca r. b. 3 pokoje, 2 pokoje na 2-m piętrze nad antresolami, w oficynie, za 300 i 225 rs. rocznie. 5948

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Kop. 50 za ubranie Kapelusza i robotę Czepeczków. Marszałkowska № 37, m. 7.

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem są do umieszczenia u Akuszerki M. D., przy ulicy Piwnej № domu 11. 5944

Prośby i tłomaczenia redaguje Biuro b. urzędnika M. Zawadzkiego, Twarda № 6.

2 Mamki młode, ze świeżym i obfitym pokarmem. bez długu, jedna izraelitka, są u akuszerki Dulskiej, ulica Łucka № 13. 5917

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

Pas do dzwonka robotą krzyżową, zgubiony został w dniu 13 b. m. przechodząc z ulicy Szkolnej, przez Świętokrzyzką, Marszałkowską w Aleje Jerozolimskie. Ponieważ pas ten służyć miał jako robota na stopień egzaminacyjny i przeznaczony był do kościoła, uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego w Aleje Jerozolimskie № 34, mieszk. 6, na dole, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 5941

Nagrody rs. 5. Dnia 13 w Sobotę o godz. 3—4 przechodząc z Hotelu Drezdeńskiego Długą, Bielańską, placem Teatralnym, Niecałą, Ogrodem, Marszałkowską do Chmielnej, zgubiono Zegarek złoty, na stalowym łańcuszku, o jednej kopercie. Chmielna № 27, mieszkania 26. 5911

Pies jest do sprzedania, mający 11 miesięcy, mięszaniec, z wyżłów. Aleje Jerozolimskie № 30. 5943

Wyżeł angielski, czystej rasy, 7-miesięczny, cały biały, żółte łaty, jest do sprzedania na Pradze, drugi dom od Restauracji, pod Rakiem № 379. Wiadomość tamże. 5989

Pies jest do sprzedania cztero-miesięczny, czystej rasy neuffundland. Wiadomość: Nowolipki № 3, u stróża. 609

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.